Nr. 321. Sobota, 18 Listopada 1916 r. Rok I.

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie 1 Mk. 50 fen. Kwartalnie 4 Mk. 50 fen.
Za odnoszenie do domu dopłaca się 30 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie 1 Mk. 80 fen., kwartalnie 5 Mk. 40 fen.

Cena numeru pojedynczego w Łodzi i w Warszawie 4 kop.

Redakcya w Warszawie: Okólnik 5.
Administracya „ Erywańska 18.
Redakcya i Administracya w Łodzi:
Piotrkowska 86.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcya nie zwraca.

FILIE: Częstochowa: ul. Panny Maryi 26; **Tomaszów:** F. Gomuliński; **Płock:** Admin. „Kuryera Płock.", **Pabianice:** Biuro dzien. A. Wadzyńskiego; oraz w **Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Będzinie.**

Wezwanie do broni!

(Urzędowo).

Po proklamowaniu Królestwa Polskiego mocarstwa sprzymierzone wydają obecnie wezwanie do broni. Utworzenie własnego wojska stanowi pierwszy i najważniejszy krok do samodzielności Polski.

Oddawna już naród żywi dążenie czynnego udziału w wojnie, która przyniosła mu wolność. Dotychczas niewielka tylko część synów narodu mogła walczyć, zyskując wielką sławę, u boku mocarstw sprzymierzonych. Obecnie ramy wojska polskiego winny rozszerzyć się przez przyjęcie walczenych i Ojczyznę miłujących dzieci kraju.

Wszakże Polska będzie brała udział nietylko w walkach, które, jeśli Bóg zechce, oczekują nas jeszcze, zanim nastąpi zaszczytny i pomyślny pokój. Powinna ona już teraz również stworzyć najtrwalsze i najpewniejsze podstawy dla odbudowy swego nowego Państwa.

Polska chętnie poda rękę wielkiemu i doniosłemu dziełu, którem rozpoczyna się jej odrodzenie. We wspólnej pracy i, jeżeli tak być musi, w walce przeciwko wspólnemu wrogowi pęknie obręcz opasująca Polskę i jej oswobodziciell.

Po pierwszym kroku przyjdą następne. Oby Polacy pełni ufności, również w dalszej budowie swego państwa pozwolili się prowadzić i kierować tym, którzy w tych ciężkich czasach wojny muszą jeszcze tymczasem władzę przy sobie zatrzymać tym celu, by nie zachwiać jednolitości i energii w działaniach wojennych.

Oby ten pierwszy wielki krok na wspólnej drodze wyszedł na dobro krajowi polskiemu i naszej wielkiej sprawie.

Do ludności generalnych gubernatorstw warszawskiego i lubelskiego.

Monarchowie sprzymierzonych mocarstw, Niemiec i Austro - Węgier, oznajmili Wam swe postanowienie utworzenia z ziem polskich, wyzwolonych z pod jarzma rosyjskiego, nowego samodzielnego Królestwa Polskiego. Urzeczywistnia się w ten sposób najgorętsze pragnienie Wasze, które od wieku przeszło żywiliście naprzóżno.

Powaga i niebezpieczeństwo tych ciężkich chwil wojennych i troska o wojska nasze, stojące w obliczu wroga, zmuszają nas, zarząd nowego państwa Waszego zachować tymczasowo jeszcze w naszych rękach. Chętnie jednak chcemy dam Wam z własną pomocą już teraz stopniowo te urządzenia państwowe, które mają poręczyć trwałe ugruntowanie, ukształtowanie i bezpieczeństwo państwa Waszego.

Przedewszystkiem zaś chcemy dać Wam WOJSKO POLSKIE.

Jeszcze trwa walka z Rosyą, dotąd nie zakończona; wwalce tej pragniecie wziąć udział. Stańcie więc przy nas jako ochotnicy i pomóżcie nam uwieńczyć zwycięstwo nasze nad Waszym prześladowcą.

Mężnie i z wielką chlubą bracia Wasi z legionu polskiego walczyli obok nas; wstępujcie w ich ślady w nowych oddziałach wojskowych, które złączone z dawniejszym legionem utworzą w przyszłości wojsko polskie. Nada to silną podporę Waszemu nowemu państwu i zapewni mu bezpieczeństwo na zewnątrz i wewnątrz.

Pod narodowemi barwami i sztandarami Waszemi, które ukochaliście nadewszystko, macie osłaniać Ojczyznę Waszą. Znamy odwagę Waszą i płomienną miłość Ojczyzny i wzywamy was do boju przy naszym boku.

Mężowie Waszego kraju zdolni do broni, zbiorą się za przykładem walecznych bojowników legionu polskiego i w wspólnej na razie pracy z armią niemiecką i ze sprzymierzoną z nią armią austryacko - węgierską stworzą podstawę armii polskiej, w której pełne chwały tradycye Waszych dziejów wojennych odżyją na nowo w wierności i męstwie Waszych żołnierzy.

Warszawa, 9 listopada 1916 r.

Generał - Gubernator
v. Beseler.

Lublin, 9 listopada 1916 r.

Generał - Gubernator
Kuk.

Bliższe rozporządzenia dotyczące wstępu do wojska polskiego będą niebawem ogłoszone.

Nad nową mogiłą.

W okresie przełomowym, w dobie tworzenia się odrodzonego Państwa Polskiego nadeszła żałobna wiadomość o skonie jednego z największych dostojników ducha twórczego w Polsce, o skonie wszechświatowej sławy pisarza — Henryka Sienkiewicza.

Nie danem mu było ujrzeć wschodzącego słońca wolności nad ziemią mogił i krzyżów...

Padł na posterunku wielki „jałmużnik narodu", padł pod obcem niebem i na obcej ziemi w dobie tworzenia się Rządu Narodowego i armii polskiej.

Nie posłyszy łopotania proporców, nie posłyszy zwycięskiej pieśni zmartwychwstania Polski, którą nadewszystko ukochał, której służył na obczyźnie, w miarę sił i możności, zbierając składki na głodnych współbraci.

Nie stało pośród nas tego, który choć nieobecny, duchem był pośród nas, nie stało twórcy „Trylogii", który w dobie upadku, w dobie ogólnej depresyi wyśpiewał pean na cześć przeszłości, który przed spółczesnymi roztoczył cudny sen minionej chwały, budząc zapał i wiarę, tę wiarę bez której nigdy nie doszlibyśmy do nowego Jeruzalem polskiego.

Któż bo jeśli nie on wypowiedział walkę przeciwko obniżeniu lotu ideałów narodowych w dobie upadku rewolucyi 63 roku, któż jeśli nie on potrafił związać historyę z życiem i uczynić z niej vitae magistram, zrozumiałą dla mas i oddziaływującą na masy.

Czy to jako felietonista, czy jako powieściopisarz dążył do realizmu, lecz do realizmu opromienionego zorzą poezyi, do realizmu, jak mówi Chmielewski — pełnego uduchowienia.

Minęło lat wiele, minęły lata upadku i mroków, wybuchła wojna.

Sienkiewicz nie pozostał biernym obserwatorem. Jako Polak i godny syn ziemi Piastowej poświęcił się dobroczynności, oddając na usługi wszystko; czas, mienie, siły i sławę swoją.

Przy tej samarytańskiej pracy zastała go śmierć bezlitosna.

Przestało bić serce polskie, serce miłujące, a z niem zaszło jedno słońce więcej, które w konstelacyi naszych nieśmiertelnych świeciło najjaśniej.

I pochyliły się czoła nad nową mogiłą, rozjęczały się dzwony a rozsmętniły serca Polaków.

Na obcej ziemi szwajcarskiej umarł ten, którego imię w Panteonie sztuki narodowej złotemi wyryte zgłoskami.

Cześć jego pamięci!

Cześć pamięci wielkiego pisarza i wielkiego Polaka.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 17 listopada:

Wschodni teren walk:

Front wojsk Ks. Leopolda Bawarskiego.

Pomiędzy morzem a Karpatami trwała tylko nieznaczna działalność bojowa.

Front wojsk generała kawaleryi arcyksięcia Karola

W górach Györgyö, na wzgórzach na wschodzie od doliny Putna Rosyanie stawiają zacięty opór atakom naszym.

Na granicy na wschodzie od Kez — Divasarhely wypróbowany często bawarski rezerwowy pułk piechoty Nr. 19 wziął szturmem wierzchołek Runculu i utrzymał go, pomimo silnych ataków.

Na zachodzie od drogi Predealu wojska niemieckie i austryacko - węgierskie wtargnęły do stanowiska rumuńskiego.

Posuwające się na południu od wąwozu Czerwonej Wieży wojska pod dowództwem generała - porucznika Krafft von Delmensingen, w wyniku walk wczorajszych wzięły znowu 10 oficerów i przeszło 1500 szeregowców. W innych punktach frontu siedmiogrodzkiego prócz tego wzięto do niewoli przeszło 650 Rumunów i zdobyto 12 karabinów maszynowych.

Według doniesień wojsk, w walkach bierze udział ludność rumuńska.

Zachodni teren walk:

Front wojsk generała-feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Na obydwóch brzegach Somme dochodziło chwilami do bardzo silnej walki artyleryi. Pod wieczór nastąpił atak angielski pod Beaumont. Jego ogień przygotowawczy objął również przestrzeń na południowym brzegu Ancre. Załamał się on podobnie jak i atak nocny na zachodzie od Le Sars.

Na drodze Fleurs — Thilloy podczas oczyszczania jednego z gniazd angielskich pułk grenadyerów gwardyi Nr. 5 zdobył 5 karabinów maszynowych.

Natarcia francuskie po obydwóch stronach Sailly — Saillisel nie przyniosły atakującym żadnych korzyści.

We dnie i w ciągu nocy ożywioną była obustronna działalność lotnicza.

Bałkański teren walk:

Grupa wojskowa generała-feldmarszałka Mackensena.

Pod Silistryą trwał więcej ożywiony ogień artyleryi, aniżeli dni poprzednich.

Front macedoński.

Pomiędzy jeziorami Malin a Prespa, na zachodnim brzegu równiny pod Monastyrem i na wzgórzach na północnym wschodzie od Cegal (luk Cerny) odparto nowe silne ataki wojsk koalicyi.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikat austryacki.

WIEDEŃ. Urzędowo donoszą 17-go listopada:

Wschodni teren walk.

Front wojsk generała kawaleryi arcyksięcia Karola.

Na wschodzie od drogi Predealu wojska niemieckie i austryacko - węgierskie przełamały linię nieprzyjaciela. Po za tem w północnej Wołoszczyźnie sytuacya jest pomyślna. Wczoraj wzięto tam ponownie ogółem przeszło 2000 jeńców.

Pod Soesmöze Bawarczycy zdobyli Runci Marz.

Walka o wzgórza na północnym-wschodzie od wąwozu Toelgyes, trwa w dalszym ciągu.

W Karpatach lesistych miejscami wzmożona działalność artyleryi rosyjskiej.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Nic nowego.

Włoski i południowo-wschodni teren walk.

Nie zaszło nic znamiennego.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von Hoefer.
Feldmarszałek - porucznik.

Co opowiadają Rosyanie.

Petersburg, 15 listopada:

Front zachodni: Nad Narajówką w okolicy wzgórz na wschodzie od wsi Lipnica Dolna wojska nasze przeszły do ataku i wyparły nieprzyjaciela z naszych rowów, które obsadził po obydwóch stronach drogi na południu od wsi Sławentyn. Wzięliśmy jeńców i 2 karabiny maszynowe. Kontrataki nieprzyjaciela nie miały żadnego powodzenia.

Front rumuński: Siedmiogród: Na północy i na południu od doliny Oitoz podjęli Rumuni atak i odrzucili nieprzyjaciela, przyczem wzięli jeńców i zdobyli 3 karabiny maszynowe.

W dolinach na Trigulï i Jiu trwają zacięte ataki nieprzyjaciela. Nieprzyjacielowi, który otrzymał nowe znaczne posiłki niemieckie, powiodło się w niektórych punktach wyprzeć wstecz wojska rumuńskie.

Dobrudża: Z Dobrudży niema nic do doniesienia.

Front kaukaski Dnia 18 listopada Turcy podjęli cały szereg ataków przy pomocy małych oddziałów z wysokości Torniz na północnym - zachodzie od Guemneszkhane w okolicy Beladżisurgoliz (?) na południu od Kighi na wieś Charofon (? Kharaban), 40 klm. na północnym - zachodzie od Murszu i w kierunku na Musz. Wszystkie te ataki stłumiono w naszym ogniu, który zmusił turków do odwrotu.

Komunikaty francuskie.

Paryż, 17 listopada. — Urzędowo donoszą 16 listopada po południu:

Na północy od Somme Niemcy nie powtórzyli swych ataków na front francuski.

Na południu od Somme w ciągu nocy zaatakowali Francuzi wschodnią część Pressoire, którą zajmowali Niemcy, podczas, gdy inne oddziały francuskie z godną podziwu energią utrzymywały się we wsi. Dzięki temu oporowi i dzielności tych wojsk wyparto Niemców ze wsi, po zaciętej walce, i pod ogniem armatnim o niebywałej gwałtowności. Pressoire znajduje się w całości w naszem posiadaniu. Zyski z dnia 7 listopada utrzymaliśmy w całości.

Według świeżych doniesień wczorajsze ataki wykonali Niemcy przy pomocy sił należących do trzech rozmaitych dywizyj i ponieśli bardzo ciężkie straty, co było jedynym wynikiem ciężkiej porażki jaką ponieśli.

Na zachodzie od Reims nie powiodła się wycieczka Niemców do rowów francuskich. Po przygotowaniu przez artyleryę odparto ich za pomocą ognia zatorowego.

Z innych części frontu niema nic do doniesienia.

Paryż, 17 listopada. — Urzędowo donoszą 16 listopada wieczorem:

Na froncie Somme kilka oddziałów nieprzyjacielskich, którym powiodło się wtargnąć do domów, położonych na północnym-wschodzie od Saillisel odparto za pomocą ożywionego kontrataku wojsk naszych.

W okolicy Ablaincourt trwa w dalszym ciągu walka artyleryi. Pozatem dzień minął wszędzie spokojnie.

Paryż, 16 listopada. — Sztab armii wschodniej donosi 15 listopada:

Po krótkiej przerwie podjęto z gwałtownością walki w okolicy Cerny. W ciągu dn. 13 i 14 listopada rozwijał się atak Serbów i przysporzył naszym sprzymierzeńcom nowe sukcesy. Niemcy i Bułgarzy cofnęli się na stoki wzgórza 1212 na północnym wschodzie od Iven i Seresu i są wypierani przez siły francusko - serbskie, które usadowiły się we wsi Cegel.

Na północy od Velike Selo zwycięski pochód wojsk francusko - serbskich czyni postępy około Teparci. Walka rozszerzyła się na zachód od Cerna aż do okolicy Komani. Według uzupełniających doniesień liczba wziętych do niewoli w ciągu 11 i 12 listopada w łuku Cerny jeńców, wynosi przeszło 2200. Do nich doliczyć należy jeszcze 1000 jeńców, których wzięto dnia 13 i 14 listopada. Wśród tych ostatnich znajduje się 600 jeńców, w tem wielu oficerów.

Komunikat belgijski.

Le Havre, 16 listopada. — Główna kwatera donosi 15 listopada:

Podczas wycieczek do rowów niemieckich pod Dixmuiden wzięto jeńców, których sprowadzono do naszych linij.

W ciągu dnia na froncie panowała wzmożona działalność artyleryi.

Stan zdrowia cesarza Franciszka Józefa.

Wiedeń, 17 listopada. (T. wł.). — Biuro korespondencyjne Wilhelma donosi: Resztki kataru trzymają się uporczywie, podobnie, jak przy dawniejszych podobnych przypadłościach kataralnych u cesarza, co nie wpływa zresztą bynajmniej na zwykłe czynności. Cesarz przyjął dzisiaj księżnę Elżbietę Windischgraetz, wielkiego ochmistrza księcia Montenuovo, generałów adyutantów generała pułkownika Paara i Bolfraza, oraz ministra węgierskiej obrony krajowej, generała pułkownika Hazai.

Połączenie stronnictw czeskich.

Wiedeń, 17 listopada. (T. wł.). — W sejmie przedstawiciele wszystkich czeskich stronnictw państwowych, z wyjątkiem radykałów czeskich, omawiali sprawę połączenia stronnictw czeskich. Podobno [illegible]tacye wstępne są na ukończeniu i połączenie nastąpi jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

Zebranie przedstawicieli stronnictw.

Wiedeń, 17 listopada. (T. wł.). — Dzisiaj przed południem, staraniem ukraińców i słowieńców, odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich stronnictw słowiańskich, z wyjątkiem Polaków, w sprawie wyodrębnienia Galicyi.

Powrót barona Buriana.

Wiedeń, 17 listopada. (T. wł.). — Doniesienie Biura Wolffa: Dzisiaj rano powrócił tu z Berlina minister spraw zagranicznych, br. Burian.

Sprawa Polska w Sejmie pruskim.

Berlin, 17 listopada. (T. wł.). — „Lokalanzeiger“ pisze: Obecnie stanowczo należy spodziewać się, że również sejm pruski zajmie się sprawą polską. Punkt ciężkości spoczywać będzie na komisyach. Konserwatyści, wolni - konserwatyści i liberali narodowi, a zatem przedstawiciele dotychczasowej polityki pruskiej w stosunku do Polaków, w zrozumieniu rządu są podobno gotowi stanąć na gruncie nowych faktów. Uznają oni, że odmienne stosunki czynią wskazanem odmienne rozwiązanie sprawy polskiej, oraz ustąpienie ze stanowiska Bismarka w stosunku do Polaków. Jednocześnie jednak, według możności nalegać będą oni na otrzymane gwarancyj tego rodzaju, by Prusy nie poniosły żadnej szkody wskutek przywrócenia Królestwa Polskiego.

W myśl życzenia Hindenburga.

Berlin, 17 listopada. (T. wł.). — Według „Norddeutsche Allgemeine Ztg.“, kanclerz Rzeszy, postępując w myśl życzenia generała feldmarszałka v. Hindenburga, by wszystkim rządom związkowym, władzom administracyjnym i przedstawicielstwom komunalnym w sposób naglący przedstawić powagę sprawy wyżywienia w przemyśle wojennym, rozesłał do wszystkich władz naglący okólnik.

Opinia rosyjska o sprawie Państwa Polskiego

Berlin, 17 listopada. (T. wł.).—Sztokholmski korespondent „Berliner Tageblattu“ dowiaduje się z Petersburga:

Żadne z dotychczasowych wydarzeń wojennych nie wywołało tak głębokiego wrażenia, jak ogłoszenie manifestu o wskrzeszeniu Polski.

O manifeście tym prasa rosyjska zamieszcza komentarze na całych stronicach.

Posłowie do Dumy w pałacu Taurydzkim również obradowali nad tym aktem. „Rusk. Wiedom.“ piszą, że wszyscy posłowie włącznie z Polakami przypisują manifestowi wielką doniosłość i niewątpliwy wpływ na operacye wojenne.

Ogólnie wyrażają żal, że Niemcy uprzedzili zamiary rosyjskie, i przypominają w rozgoryczeniu, że członkowie Dumy już dawniej wypowiedzieli swe zdanie o konieczności wydania podobnego aktu.

W artykule wstępnym „Russk. Wiedom.“ powiedziano, że obecnie nie da się już zbywać milczeniem kwestyi polskiej, lub też zadawalać się co do niej nieokreślonemi formułkami. Milukow miał podobno wyrazić się w pałacu Taurydzkim, że główna wina tego wypadku ciąży na kierownikach polityki państw koalicyi, a szczególniej na Rosyi; stało się obecnie to, czego się wciąż obawiano: Rosya przyszła zapóźno.

Koalicya wraz z Rosyą powinny były zaraz ogłosić rozwiązanie kwestyi przyszłości Polski.

Szulgin powiedział, że kroku niemiecko-austryackich dyplomatów nie można, niestety, nazwać niemądrym, a winnymi wszelkich szkód, jaki krok ten spowoduje dla koalicyi, będą wyłącznie tylko dyplomaci rosyjscy. Jeżeli dojdziemy do przekonania, że Polacy przyjmą chętnie manifest niemiecko-austryacki, i utworzą armię, w takim razie Rosya nie może liczyć, że w tym wypadku koalicya zadowoli się udzieleniem Polsce autonomii.

Poseł do Dumy, Demidow: Wielki książę Mikołaj rozumiał bardzo dobrze znaczenie rozwiązania kwestyi polskiej w początku wojny. Ale rząd nasz odepchnął Polaków. Skutkiem tego rozwiązanie kwestyi polskiej wymknęło się z rąk Rosyi.

Z ogłoszeniem aktu niemiecko-austryackiego skonała dla Rosyi kwestya autonomii Polski.

Z kwestyi wewnętrzno-politycznej stała się kwestyą międzynarodową i teraz musimy już się z tem liczyć, że po przerwaniu frontu niemieckiego na wschodzie zmuszeni będziemy rozmawiać przez terytoryum państwa niezależnego, bo przecież nie ulega wątpliwości, że Polacy przyjmą ofiarowaną im niepodległość.

Szebeko o akcie 5-go listopada.

Berlin, 17 listopada. (T. wł.). — Ze Sztokholmu do „Berliner Tageblattu“ donoszą:

Członek rady państwa, Szebeko, powiedział:

Dla mnie manifest polski był wielką niespodzianką. Jakkolwiek już dawno o nim mówiono, to jednak nikt temu wiary nie dawał.

Jest to owoc bezczynności biurokracyi urzędowej.

Państwa centralne uprzedziły Rosyę, a jedynym wyjściem z przykrego położenia byłoby ogłoszenie wspólnego manifestu wraz z państwami koalicyi.

Tylko taki akt mógłby Polaków przynajmniej o tyle sparaliżować, żeby nie podnieśli broni przeciw Rosyi.

Protest bezdomnych.

Bern, 17 listopada. (T. wł.). — Polskie biuro prasowe w Bernie rozesłało dziennikom szwajcarskim następujące oświadczenie w sprawie protestu pewnej grupy polityków polskich, przebywających chwilowo w Szwajcaryi, przeciwko proklamowaniu Królestwa Polskiego. Wobec stwierdzonego olbrzymio przeważającego udziału ludzi wszelkich warstw i stronnictw w odbudowie niezależnego państwa polskiego, podobne, zasadniczo odmowne stanowisko zaprzeczone zostało siłą faktów, wobec czego deklaracya powyższa przebywających zdala od ojczyzny Polaków może być traktowaną jedynie jako zdanie prywatnych jednostek.

Przygotowania do pośrednictwa pokojowego.

Bazylea, 17 listopada. (T. wł.). — „Baseler Nationalztg.“ donosi w dodatku nadzwyczajnym: **Dowiadujemy się z miarodajnych, niezależnych sfer dyplomatycznych, iż obecne państwa neutralne zamierzają istotnie uczynić krok przygotowawczy do pośrednictwa pokojowego. Rząd waszyngtoński miał oświadczyć gotowość swą do zabiegania o zwołanie konferencyi w Ameryce Północnej lub w jakiemkolwiek z krajów neutralnych Europy. Mocarstwa wojujące mają być zaproszone dla sformułowania przy tej sposobności swych warunków pokojowych, poczem warunki te zostaną przedstawione obozowi przeciwnemu do zbadania i rozważenia. Państwa, które wezmą udział w konferencyi, będą usiłowały utorować drogę dla wyrównania różnic w zapatrywaniach. Obecnie już pomiędzy rządami państw neutralnych odbywa się podobno wymiana zdań w sprawie tego kroku. Państwa wojujące odrzuciły bezwarunkowo propozycyę zawieszania broni na czas tych pertraktacyj. Gdy jednak zostanie osiągnięty punkt wyjścia i mocarstwa porozumieją się do pewnego stopnia, wówczas nastąpi zawieszenie broni. Niemcy oświadczyły podobno zgodę na ustąpienie z Belgii i zagwarantowanie odbudowania jej jako jednostki państwowej pod warunkiem, że niektóre państwa neutralne poręczą Niemcom, iż Belgia będzie uprawiała w przyszłości, w stosunku do Niemiec, politykę życzliwą i zarazem wolną od wszelkich wpływów zagranicznych. Niemcy mają ustąpić również ze wszystkich terenów okupowanych we Francyi w zamian za pewne ustępstwa w koloniach. Przypuszczają, że sprawy kolonialne będą najtrudniejszemi do rozwiązania. W tym właśnie punkcie spodziewanemi są największe różnice w poglądach Anglii i Niemiec.**

Przedstawiciel „Deutsche Lodzer Ztg.“ w Berlinie komunikuje na podstawie miarodajnych informacyj, iż berlińskim sferom urzędowym nie są znane żadne fakty, które mogłyby stanowić podstawę do doniesienia dziennika bazylejskiego. Wiadomość ta o rzekomej ofercie Niemiec nie jest niczem więcej, jak tylko kombinacyą osnutą na przypuszczeniach.

Epilog skandalu petersburskiego.

Sztokholm, 17 listopada. (T. wł.). — Wielki skandal w petersburskich sferach bankowych, który podczas lata roku bieżącego spowodował aresztowanie bankiera Rubinsteina, będzie miał zakończenie równie sensacyjne, jak początek. Rubinstein, aresztowany pod zarzutem zawierania z zagranicą nieprzyjacielska tranzakcyj, szkodliwych dla kredytu rosyjskiego, oraz m. i. przewożenia przez granicę, pomimo surowego zakazu, znacznych ilości złota, dopuszczał się tych przestępstw przy pomocy tak wysoko postawionych osób, iż rosyjskie władze sądowe były zmuszone wstrzymać dochodzenie przeciwko Rubinsteinowi i wypuścić go z więzienia.

Ogromny wybuch w Archangielsku.

Berlin, 17 listopada. (T. wł.). — Korespondent dziennika „Lokalanzeiger“ pisze: Pisma rosyjskie donoszą z Archangielska, iż w mieście nastąpiła wczoraj okropna detonacya. Bezpośrednio potem zewsząd zaobserwować było można, że cały port stoi w płomieniach. O g. 6-ej m. 15 wiecz. 7 parowców amunicyjnych, które przybyły rano, jak gdyby na dany sygnał, wyleciały w powietrze. Wybuch był tak gwałtowny, że części żelazne okrętów zostały wyrzucone na odległość 700 m. Port sprawiał wrażenie ziejącego ogniem wulkanu. 37 magazynów zostało zrównanych z ziemią. Straty obliczają na wiele milionów rubli. Wydobyto wiele trupów, oraz 736 osób ciężko rannych.

Ostatnie posiedzenie delegatów koalicyi.

Paryż, 17 listopada. (T. wł.). — Doniesienie Agencyi Havasa: Delegaci rządów koalicyjnych odbyli dzisiaj po południu ostatnie posiedzenie. W posiedzeniu wzięli udział delegaci sztabów generalnych koalicyi, których obrady we francuskiej kwaterze głównej zostały już ukończone.

Jeńcy austryaccy w Turynie.

Lugano, 17 listopada. (T. wł.). — Do Turynu przybyło wczoraj z Rosyi przez Francyę jeszcze 1660 jeńców austryackich narodowości włoskiej. Ogółem tedy liczba poddanych austryackich, wydanych Włochom przez Rosyę dla wcielenia w szeregi wojska włoskiego i walczenia przeciwko własnemu krajowi, dosięga 4000. W tej ostatniej partyi jeńców znajduje się przeszło 40 oficerów.

Schwytanie kontrabandy.

Berlin, 17 listopada. (T. wł.). — Doniesienie Biura Wolffa: W dniu 15 listopada parowiec holenderski „Medsland“ (1095 ton), podążający z wielkim ładunkiem kontrabandy z Amsterdamu do New Castle, został zatrzymany przez niemieckie morskie siły zbrojne i odprowadzony do Zeebrügge.

Przyjęcie projektów Runcimana.

Londyn, 17 listopada. (T. wł.). — Biuro Reutera donosi: Dwudniowe rozprawy w Izbie gmin nad projektami ministra handlu, Runcimana, w sprawie uregulowania stosunków żywnościowych doprowadziły do jednogłośnego rozwiązania. W toku obrad minister handlu, Runciman, omawiał również sprawę łodzi podwodnych i zaznaczył, że rząd zaprowadził ubezpieczenia od wypadków wojennych, oraz, że ubezpieczenia te opłacają się. Rządowi powiodło się w zupełności przeprowadzenie tego planu, przyjąwszy za podstawę 1%. W rzeczywistości istotna redukcya pojemności angielskich środków transportowych, służących do przewozu żywności, spowodowana została nie przez łodzie podwodne, lecz przez stałe zapotrzebowanie ze strony wojska i floty, oraz wskutek złego urodzaju pszenicy w Ameryce Północnej, co zmusza rząd do sprowadzenia pszenicy z Australii i tem samem ujemnie wpływa na stan tonnage'u. Runciman podziękował za przychylne przyjęcie jego projektów.

Kryzys węglowy we Francyi.

Bern, 17 listopada. (T. wł.). — W sprawie kryzysu węglowego we Francyi „Figaro“ pisze: Cyfry, których opublikowanie chwilowo nie jest wskazanem, dowodzą niezbicie, że Francya wkrótce nie będzie w stanie podtrzymać całej swej produkcyi militarnej, którą właściwie należałoby jeszcze rozszerzyć, ani też nie będzie w możności pokrycia zapotrzebowania Francyi na węgiel, o ile nie zostaną wprowadzone ograniczenia w życiu prywatnem. Obecne spotrzebowanie węgla jest o 35% wyższe, niż w roku poprzednim. Tymczasem zaś dowóz węgla drogą morską jest o wiele trudniejszy niż w roku 1915 i staje się z każdym dniem trudniejszy wskutek akcyi niemieckich łodzi podwodnych.

Wsparcia dla polaków.

Petersburg, 16 listopada. (T. wł.). — Petersburska Agencya Telegraficzna donosi: Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że złośliwe pogłoski o wstrzymaniu wsparć dla Polaków, którzy schronili się w Rosyi, pozbawione są wszelkiej podstawy. Wsparcia te udzielane będą w dalszym ciągu.

Ostatnie telegramy.

Komunikat niemiecki.

(wieczorny.)

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 17 listopada wiecz.:

Na froncie zachodnim i wschodnim nie odbywają się żadne większe działania bojowe.

Wkraczaniu naszemu do W o ł o s z c z y z n y, jak ponownie donoszą wojska, rumuńska ludność cywilna stawia opór zbrojny.

Na froncie macedoński rozbiwały się dalsze ataki wojsk koalicyi.

Flaminius i wolność Grecyi.

Prof. Kazimierz Morawski, witając z rozrzewnieniem w jednem z pism krakowskich ogłoszenie państwa polskiego, rozpoczął od powołania się na paralelę, jaka zachodzi między proklamacyą 5 listopada a wyswobodzeniem Grecyi przez Rzymian z pod panowania macedońskiego. Wówczas to (r. 197 przed Chr.) po bitwie pod Kynoskefale zwycięski konsul Flaminius otrzymał od senatu rzymskiego polecenie, aby na igrzyskach istmijskich przez heroldów w uroczysty sposób ogłosil Grekom uchwałę, że senat całą Grecyę uznaje wolną. Równocześnie wyposażono w nowe ziemie związek achajski, rozszerzono wolność Sparty i uporządkowano stosunki mniejszych państw Grecyi. Na tem też się kończy analogia, przytoczona przez znakomitego znawcę starożytności, który zamyka ją zaczerpniętym z Liwiusa opisem wrażenia, jakie wywołał ten niespodziewany „dar“ Fleminiusa dla Grecyi na uczestnikach istmijskiego zebrania: „Ledwie śmiano wierzyć, że głos taki padł, a jeden patrzał na drugiego pełen dziwu, jak gdyby senne i urojone zamajaczyło im widziadło. Zamiast na sobie polegać, nie wierząc własnych uszu wiarygodności, pytano najbliższych o to, co się stało“.

Żałujemy, że znakomity uczony przerwał na tem swą analogię i nie poprowadził jej dalej. Żałujemy dla tego, bo historya Flaminiusowego daru i jego przyjęcia przez Greków kryje dla nas wielką naukę, jeśli historya jest na prawdę mistrzynią życia. Korzystając więc z przypomnianej przez niego analogii, pozwalamy ją sobie dalej poprowadzić i rozwinąć.

Wiadomo, że dar Flaminiusa nie przyniósł Grekom ani szczęścia, ani prawdziwej wolności. Z wolności tej nie umiała bowiem Grecya skorzystać, zatraciwszy od wieku instynkt rządzenia się i wojskowego ducha. Hellada II wieku okazywała się darowanej jej wolności — wprost niegodną. „Na Greków wcale liczyć nie można, oni się każdemu zwycięscy poddadzą“ — powiedział o niej współcześnie wielki Hannibal, który napróżno starał się ją był wciągnąć w walkę przeciw Rzymowi. Tego samego doświadczył Antyoch Selecyda, organizujący cały świat wschodni przeciwko rzymskiej wilczycy. „Przy całej żądzy sławy i całej narodowej drażliwości tkwiło w całym tym narodzie od najpierwszego do ostatniego człowieka najgłębsze uczucie niemocy“ — tak charakteryzuje wyzwoloną przez Flaminiusa Helladę wielki współczesny nam historyk Rzymu. Hellada w stosunku do swoich wrogów układała sprawozdania, wykręcała się i odwlóczyła — ale na opór prawdziwy i zbrojny zdobyć się nie umiała. „Chciała być wolną, ile możności, ale przedewszystkiem — chciała żyć“. Jej pacyfizm na zewnątrz, a jej kłótliwość wewnętrzna, prowadziły ją też prostą drogą do upadku. W sporach swoich własnych a nieustannych sama wzywa mięszania się swoich opiekunów, a jak Mommsen twierdzi, „zarzut, że to Rzymianie siali w Grecyi rozterki, aby ją zgubić, jest największą niedorzecznością, jaką kiedykolwiek wymyślili — politykujący filologowie“.

Niezdarny rząd państw greckich, ich nieład polityczny, degeneracya ich organizacyi wojskowej, najzupełniej zaniedbanej — doprowadziły też „wyzwoloną“ bez własnego przyczynienia się Grecyę do szybkiego bankructwa do wojny achajskiej, do zburzenia Koryntu. Pokazało się raz jeszcze, że wolności nie można nikomu „darować“, wolność trzeba własnymi czynami tworzyć, a gdzie niema patryotycznego nastroju, społecznego instynktu i zdolności do ofiar w jej obronie tam, jak słusznie twierdził wielki piewca wolności greckiej, sami wolni swoją szyję w łańcuch zakują.

Analogia do naszych stosunków i do naszych obowiązków w przełomowej obecnej chwili jest zbyt wyraźną, aby ją tu dalej podkreślać. Na szczęście mamy fakta świadczące, że Polska nie okaże się Grecyą, która wówczas składała się niemal wyłącznie z zapobiegliwych o własne dobro handlarzy, z wymownych retorów i sceptycznych estetów. Jest to naszą zasługą i chlubą, że na „dar“ wolności zapracowywaliśmy krwawym czynem. Czyżby ktokolwiek mógł sądzić, że „dar“ ten z rąk wypuścimy, a dla jego utrzymania nie zdobędziemy się na nic więcej, jak tylko bierną neutralność?

Tylko w takim razie analogia powyższa byłaby dla nas istotnie groźnem memento.

Wiadomości wojenne.

Polska inicyatorką pokoju.

Gazeta bułgarska „Mir“, omawiając proklamacyę niezawisłego państwa polskiego, daje wyraz nadziei, że oswobodzona Polska może odegrać rolę inicyatorki pokoju. Wogóle prasa bułgarska zaznacza, że mocarstwa centralne, ogłosiwszy niezawisłość Polski, okazały czystość zamiarów swoich i udowodniły, że nie chcą zabierać ziem rosyjskich.

Ponieważ z drugiej strony położenie wojenne mocarstw centralnych jest pomyślne i już nie może uledz zmianie na gorsze, więc owa proklamacya nie może być żadną miarą przez ludzi niezaślepionych tłomaczona fałszywie.

Z wyborów w Ameryce.

Z Nowego Yorku donoszą: Na wice-prezydenta obrany został Thomas Riley Marshall.

Jako wiceprezydent jest on przewodniczący senatu związkowego. Oprócz tego, jak to się często zdarza, wiceprezydent jest następcą prezydenta po jego śmierci. W ostatnich dziesiątkach lat zdarzyło się to dwa razy. Pierwszy raz w roku 1880, kiedy prezydent Garfield został zamordowany przez trapera Edwarda Guiteau, wówczas wiceprezydent generał Arthur został jego następcą. Drugi raz gdy prezydent Mas Kinley padł ofiarą morderstwa Czolgosza, wtedy następcą jego został wiceprezydent Teodor Roosevelt.

Th. R. Marshall urodził się w roku 1854 w Manchester, w stanie Indiana. Poświęcił się zawodowi prawniczemu w mieście Columbii. Brał czynny udział w życiu politycznem swego stanu, w roku 1912 został gubernatorem Indiany, i pełnił ten urząd aż do roku 1913, w którym wybrano go na wiceprezydenta.

Zapomniany akt.

Międzynarodowe Biuro informacyjne donosi z Waszyngtonu, że urzędnicy departamentu stanu zajmują się memoryałem, noszącym datę 23 września 1915 r., wręczonym przez angielski urząd spraw zagranicznych reprezentantom neutralnych państw w Londynie. W tym memoryale akceptowała Anglia bezwarunkowo nienaruszalność poczty listowej i zobowiązała się respektować nienaruszalność poczty okrętowej. To przyrzeczenie departament stanu podczas swych rokowań obecnych z Anglią przeoczył. Obecne stanowisko Anglii stoi z tem w sprzeczności i dopiero holenderska pomarańczowa księga, która tu właśnie nadeszła, spowodowała przypomnienie tego aktu.

Deputacya rumuńska w Japonii.

Z Genewy donoszą: Rumuńska komisya wojskowa ma się udać, jak donosi korespondent lyońskich dzienników z Bukaresztu, do Japonii, żeby z tamtejszym rządem umówić się co do dostaw materyałów wojennych.

XXIII. Lista jeńców Polaków armii rosyjskiej.

(Przedruk, nawet z powołaniem się na źródło—wzbroniony).

13. Obóz jeńców w Saarbrücken D).

(Ciąg dalszy).

4025. Antolik Jan, Warszawa, feldfebel 6 p. artyl., wz. do niew., Kalisz.
4026. Blech Herman, Litwa, szeregowiec ? p. piechoty, 15 komp., wz. do niew., Boszunów.
4027. Budecki Owsiej, Grodno, szeregowiec 29 p. piech., wz. do niewoli, Neidenburg.
4028. Cichocki Mikołaj, Warszawa, podoficer 16 p. piechoty, wz. do niew., Łowicz.
4029. Danciger Jakób, Warszawa, gefrejter 87 p. piechoty, wz. do niew., Łódź.
4030. Gleser Tajwisz, Doginów, szeregowiec 2 p. piechoty, wz. do niew., Neidenburg.
4031. Głogowski Bronisław, Warszawa, podoficer 15 p. artyl., wz. do niew., Kalisz.
4032. Heimann Salomon, Wilno, szeregowiec 10 p. piechoty, wz. do niewl, Lisków.
4033. Jancenic Roman, Warszawa, podoficer 23 p. piechoty, wz. do niew., Tannenberg.
4034. Jaroszenic Michał, Warszawa, podoficer 23 pułku piech., wz. do niewoli, Łódź.
4035. Krawitz Hirszel, Most, szeregowiec 94 p. piechoty, wz. do niew., Łódź.
4036. Kudracki Jan, Warszawa, szeregowiec (?) p. piechoty, 3 komp., wz. do niew., Neidenburg.
4037. Lejbuszowicz Szlejma, Warszawa, Train, 9 komp., wz. do niew., Bałowicze.
4038. Ostrowski Gerszon, Warszawa, podoficer 1 artyl. obóz (park), wz. do niew., Łódź.
4039. Oleinik Stanisław, Warszawa, podoficer 207 p. piechoty, wz. do niew., Iwangród.
4040. Pióro Józef, Warszawa, feldfebel 171 p. piechoty, wz. do niew., Königsberg.
4041. Pergament Rachmil, Warszawa, szeregowiec, Tren, 9 komp., wz. do niew., Łowicz.
4042. Spreiregen Hirsz, Warszawa, szeregowiec 1 artyl. pułk., wz. do niew., Johannesburg.
4043. Szkop Bernhart, Warszawa, szeregowiec 15 artyl. pułk., wz. do niew., Janów.
4044. Szalachmann Meyer, Grodno, szeregowiec 103 p. piechoty, wz. do niew., Gutlei (?).
4045. Stawiasz Mikołaj, Warszawa, podoficer 29 p. piech., wz. do niew. Janów.
4046. Sinator Maks, Łódź, podoficer 2 artyl. pułk., wz. do niew., Łódź.
4047. Szydłowicz Jankiel, Jeleków, szeregowiec 107 p. piechoty, wz. do niew., Koprin.

Żydzi—Saarbrücken, E).

4048. Appel Jakób, Koło, szeregowiec 6 artyl, bryg., wz. do niew., Neidenburg.
4049. Amermann Wolf, Brajełów, szeregowiec 313 p. piech., dz. do niew., Gąbin.
4050. Bernhardt Abraham, Nowo-Mińsk, szeregowiec 22 p. piech., wz. do niew., Działdowo.
4051. Borszowski Józef, Łódź, szeregowiec 2 strzel. pułku piechoty, wz. do niewoli, Aleksandrów.
4052. Chefiec Mojżesz, Beroski, szeregowiec 302 p. piechoty., wz. do niew., Białystok.
4053. Czertow Berko, Wilno, szeregowiec 105 p. piechoty, wz. do niewoli, Stołypiany.
4054. Dimantstein Chaim, Łódź, szeregowiec 19 p. piechoty, wz. do niew., Poddębice.
4055. Ger Semjow, Żaldisze, szeregowiec 15 p. piechoty, wz. do niew., Ortelsburg.
4056. Grün Szaja, Piruniewice, szeregowiec 110 p. piechoty, wz. do niew., Gąbin.
4057. Kraśniewski Herman, Łódź, szeregowiec 93 p. piech. oddz. transp., wz. do niew., Nowo-Solno.
4058. Kos Beniamin, Goorona (?), szeregowiec 22 p. piechoty, wz. do niew., Działdowo.
4059. Klein Abraham, Łódź, szeregowiec 94 p. piechoty, wz. do niew., Łódź.
4060. Kotelszuk Jan, Andrzejanki, szeregowiec 21 p. piechoty, wz. do niew., Białystok.
4061. Kaplan Loeb, Szerwinty (?), cywilny, wz. do niew., Szerwinty.
4062. Katz Izrael, Kukotiszki, szeregowiec 43 artyl. p. 2 bat., wz. do niew., Gedrojcy.
4063. Lanker Abraham, Warszawa, szeregowiec 8 p. piechoty, wz. do niew., Marjampol.
4064. Nagel Szulim, Warszawa, szeregowiec 29 p. piech., szpit. pol., wz. do niew., Neidenburg.
4065. Owczarek Noik, Warszawa, szeregowiec 117 p. piechoty, wz. do niew., Stryków.
4066. Persnanko Moritz, Łódź, szeregowiec 2 syb. pułk. piechoty, wz. do niew., pod Łodzią.
4067. Pentak Izaak, Warszawa, szeregowiec 29 p. piech., wz. do niew., Janów.
4068. Płotnik Chaim, Praśnik, podoficer 21 p. piechoty, wz. do niew., Działdowo.
4069. Pinczuk Wolf, Brześć Litewski, szeregowiec 101 p. piechoty, wz. do niew., Kowno.
4070. Rottermund Izydor, Libawa, szeregowiec 170 p. piechoty, wz. do niew., Kutno.
4071. Renis Jakób, Łuck, szeregowiec 66 p. piechoty, wz. do niew., Tomaszów.
4072. Schwarz Dawid, Warszawa, szeregowiec 4 p. piechoty, wz. do niew., Nowo-Aleksandrów.
4073. Sandler Huske, Walegostoło (?), szeregowiec 8 p. piechoty, wz. do niew., Radom.
4074. Spektor Meyer, Łódź, szeregowiec 161 p. piechoty, wz. do niew., Łódź.
4075. Seger Abraham, Dobra, szeregowiec 23 p. piechoty, wz. do niew., Działdowo.
4076. Wargen Abraham, Łódź, szeregowiec 93 p. piechoty, wz. do niew., Nowoselna.
4077. Zadikowicz Albert, Kupiska (?), szeregowiec 170 p. piechoty., wz. do niew., Krasnowice.
4078. Ziegelstreich Aron, Warszawa, szeregowiec 181 p. piechoty, wz. do niew., Staro-Słupie.

Żydzi—Saarbrücken, F).

4079. Adunaiłow Chaim, Ostrów, szeregowiec 24 p. piech., wz. do niew., Prusy wschodnie.
4080. Baumel Fajwel, Warszawa, szeregowiec 49 syb. strzel. p., wz. do niew., Sochaczew.
4081. Brinbrot Izrael, Grodno, szeregowiec 104 p. piechoty, wz. do niew., Krasnowice.
4082. Chan Salomon, Lublin, podoficer 14 syb. strzel. p., wz. do niew., Ozorków.
4083. Czeczik Aron, Wilno, szeregowiec 102 p. piechoty, wz. do niew., Krasnowice.
4084. Gelmann Jakób, Warszawa, szeregowiec 152 p. piech., wz. do niew., Łask.
4085. Grusberg Abraham, Stobnica, szeregowiec 3 kauk. strzel. p., wz. do niewoli, Jeziora Mazurskie.
4086. Herschkorn Aron, Lublin, szeregowiec 1 p. piechoty, wz. do niew., Działdowo.
4087. Kołkiewicz Gerzka, Kielce, szeregowiec 25 syb. strzel. p., wz. do niew., Jeziora Mazurskie.
4088. Lewin Michel, Jurburg, podoficer 218 p. piechoty, wz. do niew., Kirtschel.
4089. Prencik Gawrił, Wilno, szeregowiec 6 p. piechoty, wz. do niew., Nowo-Aleksandrów.
4090. Resnik Mordko, Grodno, szeregowiec 230 p. piechoty, wz. do niew., Modlin.
4091. Rosenberg Idel, Łódź, gefreiter 2 strzel. p., wz. do niewoli, Poddębiec.
4092. Schafer Borys, Iłża, szeregowiec 3 syb. bat. saperów, wz. do niew., Sośniki.
4093. Szlammowicz Mendel, Ozorków, szeregowiec 23 p. piech., wz. do niew., Neidenburg.
4094. Taube Mojżesz, Boje, szeregowiec 277 p. piechoty, wz. do niew., Kobryń.
4095. Weber Motyl, Biała, szeregowiec 29 p. piechoty, wz. do niew., Janów.

Żydzi—Saarbrücken, dodatkowa lista.

4096. Chan Salomon, Lublin, podoficer 14 strzel. p., 8 komp., wz. do niew., Ozorków.
4097. Lejbuszowicz Szleima, Warszawa, szeregowiec Tren. kol. 9 komp., wz. do niew., Bałowicze.
4098. Pomper Szymon, Warszawa, szeregowiec 194 p. piechoty, wz. do niew., Rokitno.
4099. Pergament Rachmil, Warszawa, szegowiec Tren. kol., 9 komp., wz. do niewoli, Łowicz.
4100. Rudecki Owsej, Grodno, szeregowiec 29 p. piechoty, wz. do niew., Neidenburg.
4101. Sinator Maks, Łódź, podoficer 2 art. p., wz. do niew., Łódź.
4102. Szydłowicz Jankiel, Jeleków, szeregowiec 107 p. piechoty, wz. do niew., Kobryń.
4103. Sadowicz Mojżesz, Aleksandrów, szeregowiec 117 p. piechoty., wz. do niew., Białystok.

(D. c. n.).

ŁÓDŹ.

Kalendarzyk.

Dziś: Odona P.
Jutro: Elżbiety Kr.

Wschód słońca o godz. 7 m. 27.
Zachód o godz. 4 m. 02.

Rocznice.

Dnia 18 r. 1489. Złożenie hołdu królowi Kazimierzowi III Jagiellończykowi przez wielkiego mistrza Krzyżaków, Jana Tiefena.
„ 1655. Początek oblężenia Jasnej Góry przez Szwedów.
„ 1794. Resztki wojska polskiego złożyły broń pod Radoszycami.

Kronika łódzka.

Druga rocznica bitwy pod Łodzią.

Dzisiaj mija druga rocznica od chwili rozpoczęcia się trzytygodniowej bitwy pod Łodzią.

W dniu 18 listopada 1914 roku fala wojsk rosyjskich odrzucona nagłym ciosem strategicznym od Sieradza, poczęła się cofać na zachód. W tym dniu po raz pierwszy usłyszeliśmy kanonadę armatnią. Aryergardy wojsk rosyjskich ścierały się z awangardami nieniemieckiemi.

Ulicami miasta przeciągały wojska, treny cofnęły się do Jeżowa, a na ich miejscu coraz częściej jęły się ukazywać karetki i wozy Czerwonego Krzyża, napełnione rannymi. Wszystkie szpitale stałe i prowizoryczne zawalone były tysiącami rannych i zmarłych, których nie miał kto grzebać.

Od strony Zgierza i przedmieść wlokły się tłumy uciekinierów, ratując „duszę i pierzynę". Jednocześnie kilka pocisków padło w śródmieściu, powodując ruinę kilku domów i ofiary w ludziach.

W nocy z 5 na 6 grudnia wyewakuowały się wojskowe władze rosyjskie i część ludności. Niemal równocześnie wkroczyły do miasta podjazdy niemieckie.

Zebranie polityczne.

Staraniem redakcyi „Godziny Polski" odbędzie się w niedzielę o god. 7 wiecz. w Sali koncertowej Zebranie Polityczne. Referaty wygłoszą: Leo Belmont, dr. Hamczyk, sędzia Fr. Szymański, red. Stefan Gacki.

Bilety do nabycia w księgarni Alfreda Straucha, Dzielna 16, w biurze dzien. „Promień", Piotrkowska Nr. 81 i w adm. „Godziny Polski".

Kursa wieczorne.

Na posiedzeniu rady kursów wieczornych przy „Strzesze robotniczej" postanowiono utworzyć dla uczni i uczenic kooperatywę tanich materyałów piśmiennych. Postanowiono także zwrócić się do rady pedagogicznej w sprawie otwarcia kursów arytmetyki handlowej, oraz aby niezamożni uczniowie zostali zwolnieni z opłaty za naukę.

Polskie seminaryum nauczycielskie.

Magistrat zatwierdził mianowane przez wydział szkolny, jako profesorki polskiego seminaryum nauczycielskiego pp.: Helenę Rokicką i Stanisławę Lenkównę.

Na kursa dla wyższych urzędników.

po za trzema urzędnikami z magistratu udali się do Warszawy pp.: inż. Furuhjelm, inż. Doński i inż. Popielawski.

Odczyty o samorządzie.

Naznaczony pierwotnie na 5 listopada 1-szy odczyt inż. Klocmana „O zadaniach samorządu", wygłoszony zostanie w sali T. K. O. (Podleśna 1), w niedzielę dnia 19 b. m., o godz. 4-ej po południu.

Przypuszczać należy, że pierwszy w Łodzi odczyt publiczny w tak donioslej sprawie, jaką jest samorząd, zainteresować powinien najszersze Koła, które niedługo powołane będą do wyborów rady miejskiej.

Z łódzkiej miejscowej Rady opiekuńczej.

Ze sprawozdania kasowego dowiadujemy się, że w miesiącu ubiegłym rada wydatkowała: na żywienie dzieci 12,730 rb., trepy dla dzieci 192 rb., tanie kuchnie 9,457,50 kop., zasiłki dla schronisk 2,550 rb., pożyczki dla inteligencyi za pośrednictwem Stow. 9,777,50 kop., drobne zapomogi 1,505,87 kop. i wydatki administracyjne 241 rb.

Kąpiele bezpłatne.

W celach zdrowotnych odnośny wydział magistratu postanowił w pewnych terminach udzielać bezpłatnych kąpieli biednej ludności naszego miasta.

Trzeci koncert prof. H. Melcera.

Trzeci z rzędu odczyt-koncert prof. H. Melcera, zawierający w programie sonatę księżycową Cis-moll Op. 27 Nr. 2 i sonatę D-moll Op. 31 Nr. 2 Beethovena, odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 8 wieczorem w sali Stowarzyszenia handlowców polskich.

Wieczór artystyczny.

W przyszły poniedziałek odbędzie się w teatrze Polskim wieczór artystyczny na korzyść patronatu nad dziećmi rezerwistów.

„Ilość i rozdzielenie ludności polskiej".

W nadchodzącą niedzielę, dn. 19 b. m., o godz. 5 po południu wygłosi p. Konrad Fiedler w sali Stowarzyszenia handlowców polskich — odczyt o „Ilości i rozsiedleniu ludności polskiej". Ze względu na ciekawy a przytem pouczający temat — odczyt ten powinien zainteresować szersze koła stowarzyszonych. Wejście dla członków i ich rodzin bezpłatne.

Podrożenie piwa.

Właściciele browarów piwa otrzymali zawiadomienie od prezydyum policyi, że od 1 listopada okcyza za wyrobiony pud słodu powiększona zostaje z trzech rubli na sześć.

Z tego powodu, oraz wskutek podrożenia materyałów surowych na ostatniem posiedzeniu właściciele browarów postanowili podnieść ceny piwa.

Łódzka orkiestra symfoniczna.

Zarząd Ł. O. S., mając na względzie doniosłość krzewienia kultury muzycznej wśród szerokich mas uczącej się młodzieży, postanowił raz w tygodniu w niedzielę w sali koncertowej urządzać koncerty popularne popołudniowe od godz. 4 do 6 wiecz., które ze względu na bardzo nizkie ceny (od 15 do 70 kop.) i umiejętnie zestawiony program mają umożliwić naszej młodzieży szkolnej kształcenie smaku artystycznego i zaznajomienie się z historyą i literaturą muzyczną przez podanie jej najwybitniejszych przedstawicieli i ich dzieł.

Programy tych koncertów, o pełnym zespole orkiestrowym zawierać będą obok utworów popularniejszych także dzieła poważne o charakterze symfonicznym. Pierwszy z tych koncertów, poświęcony wyłącznie muzyce polskiej, więc dzieła Moniuszki, Chopina, Noskowskiego, Karłowicza, Stojowskiego, odbędzie się w niedzielę, dnia 26 b. m., o godz. 4-ej po południu.

Teatr Polski.

Dziś o godz. 7½ wiecz. premiera efektownej sztuki Wolfa p. t. „Panny", która zapowiada się bardzo interesująco. W sztuce tej bierze udział cały personel teatru z pp. Dunikowską i Klońską na czele.

Po południu o g. 4-ej, dla młodzieży szkolnej, po cenach najniższych, „Ksiądz Marek".

Jutro po pol. o g. 3-ej po raz ostatni „Kiliński", cieszący się dotąd ogromnem powodzeniem.

Jutro wieczorem powtórzenie premiery dzisiejszej.

Przytułek dla umysłowo chorych.

Wobec przepełnienia szpitala w Kochanówce wydział zdrowotności publicznej zaprojektował urządzenie w Łodzi przytułku dla lekko chorych.

Kradzieże.

Z fabryki firmy S. Barciński i S-ka przy ulicy Tylnej 6, skradziono pas transmisyjny, wartości rb. 160.

Z mieszkania Ety Keller przy ulicy Widzewskiej 23, skradziono odzież, kamasze i bieliznę, wartości rb. 150.

NOTATKA PRASOWA.

Salomon Flatto z Łodzi, Nowomiejska Nr. 12, skazany został na 2 tygodnie więzienia za to, że sprzedawał z palonego cukru i esencyi rumu zgotowany płyn pod nazwą „ekstrakt herbaty".

Łódź, dn. 15 listopada 1916 r.

Kupiec Jakób Bornstein z m. Łodzi, Wólczańska 41, skazany został na sześć tygodni więzienia, z zaliczeniem aresztu śledczego od 29 października 1916 r., za to, że sprzedawał w październiku 1916 roku w Łodzi zasekwestrowany cukier, chociaż mu sprzedaż takowego kilkakrotnie była zakazaną.

Łódź, dn. 15 listopada 1916 r.

Z TEATRU.

„Kolega Crampton", sztuka w 5-ciu aktach Hauptmana.

W czwartek w teatrze Polskim miał miejsce drugi z kolei gościnny występ Karola Adwentowicza. Wieczór wypełniła sztuka p. t. „Kolega Crampton" Hauptmana, pogodnie smutna w nastroju, wymagająca jednak nieco więcej staranniejszej wystawy i nieco lepszej gry.

Rolę tytułową, nawiasem mówiąc wcale dlań nie odpowiednią, odegrał p. Adwentowicz. Odegrał ją poprawnie, lecz, rzecz oczywista, nie mógł w niej być sobą, co zresztą nie jest winą artysty, lecz sztuki, która bynajmniej nie daje p. Adwentowiczowi pola do popisu.

Drugie miejsce należy się p. Muszyńskiemu (Löfler), który mimo częstokroć zbytecznego „zgrywania się", stworzył postać wcale poprawną.

W rolach kobiecych wyróżniły się pp.: Maasówna i Wisnowska. Reszta zespołu utrzymywała się na poziomie miernego teatru amatorskiego.

Publiczność, jak na stosunki łódzkie, dopisała. Nie szczędzono też wyrazów sympatyi p. Adwentowiczowi.

f-ki.

Z sądów.

O nieposłuszeństwo.

Władysław Brosicki, lat 38, konduktor tramwajów podmiejskich, zamieszkały we wsi Górny Bruss, skazany został dn 10 lipca r. b. administracyjnie przez Prezydyum Policyi na 16 rb. kary za nieposłuszeństwo policyanta w 2-ch wypadkach. Brosicki zaapelował do Warszawy. Szef administracyi przesłał sprawę do rozpatrzenia tutejszemu sądowi okręgowemu. Nieposłuszeństwo polegało na tem, że policyant wszedł przez III klasę i kazał sobie otworzyć drzwi do II klasy, na co konduktor odpowiedział, że niema czasu, drzwi nie otworzy i niech sobie policyant wejdzie przez II klasę. Policyant spełniał swoje obowiązki: miał skontrolować, czy pasażerowie II kl przemycają artykuły spożywcze. Przewodniczący zwraca oskarżonemu uwagę, że był on obowiązany natychmiast drzwi otworzyć.

W drodze powrotnej powtórzyła się ta sama historya. Oskarżony tłomaczy się, że nie dostał odpowiedniego rozporządzenia z remizy i nie wiedział, że jest obowiązany słuchać w takim wypadku policyanta.

Prokurator zaznacza, że przewinienie zostało dowiedzione; oskarżony jednak działał nie ze złej woli, a nieświadomie i dlatego proponuje zmniejszyć mu karę do 5 rubli.

Sąd przychyla się do wniosku prokuratora, znosi karę administracyjną i skazuje Brosickiego na 5 rubli kary lub 2 dni więzienia.

O posądzenie agenta.

Sędzia pokoju uniewinnił w swoim czasie Feliksa Graczyka, lat 22, oskarżonego o obrazę czci agenta policyi śledczej, Jelinka. Prokuratorya jednak wniosła apelacyę. Okoliczności sprawy są następujące:

5 sierpnia r. b. w towarzystwie drugiego agenta robił rewizyę w mieszkaniu matki oskarżonego. Po rewizyi Graczyk zapytał, czy Jelinek zabrał coś ze sobą. W odpowiedzi na to Jelinek kazał Graczykowi, aby go zrewidował i podał potem całą aferę w policyi kryminalnej.

Graczyk tłomaczył się, że pytał tylko, gdyż myślał, że Jelinek coś skonfiskował. O posądzeniu nie może być mowy.

Przewodniczący proponuje oskarżonemu, aby przeprosił Jelinka, co też ten czyni. Wobec tego Jelinek uważa się za zrehabilitowanego i prokurator cofa apelacyę.

Z sądów pokoju.

O obrazę komitetu w Rudzie Pabianickiej.

W swoim czasie pisaliśmy już o tej sprawie. Została ona odroczona, gdyż oskarżeni podali nowych świadków. Wczoraj przed sądem stanęli: Leon Grzybowski z Rudy Pabianickiej, lat 53, Beniamin Neufeld, lat 43, Genowefa Piotrowicz, lat 23 i Leonard Białoskuski, lat 51, oskarżeni, że dn. 1 marca r. b. jadąc tramwajem z Łodzi do Rudy Pabianickiej, obrażali słownie Judę Biedermana i buchaltera Laurera, członków komitetu żywnościowego w Rudzie Pabianickiej. Padły między innemi słowa, że ten cały komitet, to „wszarze i oszukańcy". Okazuje się, że słowa obelżywe wypowiedziała głównie Piotrowiczowa.

Świadkowie zeznają zgodnie, że w komitecie były nieporządki, że piekarz, Gustaw Knauch, członek komitetu, sprzedawał chleb nie wszystkim, a tylko protegowanym, za 6 funtów chleba brał 8 funtów kartek i t. d.

Ostatecznie władza rozwiązała cały komitet i wybrano nowy. Od tego czasu wszystko jest w porządku.

Wszyscy oskarżeni zostali uniewinnieni, oprócz p. Piotrowiczowej, która na zasadzie § 531 ros. kod. kar. skazana została na 20 marek kary.

Ze Zgierza.

Grono pań, pracujących w zgierskiej „Kropli mleka", wobec braku funduszów zdecydowało zwrócić się o pomoc do ziemiaństwa okolicznego. Kwesta, trwająca od 18 września do 11 listopada dała następujący wynik:

Tow. Przemysłowe Leśmierz 150 rb., P. Zofia Wernerowa z Karsznic 15 rb., Henryk Janasz z Brysk 10 rb., Kazimierz Boetticher z Małachowic 15 rb., Natalia Schlösser z Ozorkowa 25 rb., Wacław Kołaczkowski z Kotowic 20 rb., Anna Jaworska z Gieczna 10 rb., Ks. M. Perzyna z Gieczna 25 rb., Zofia Kretkowska z Pokrzywnicy 15 rb., K. Piaszczyński z Łubnicy 3 rb., Marya Łoskowska z Janowic 3 rb., Wandolew bar. Maltzan z Goślubia 25 rb., Józef Czarnowski z Łęk 25 rb., Ks. Kutowski z Łęk 2 rb. 50 kop., Stefan Karnkowski z Mlogoszyna 5 rb., Stanisław Geyer z Siemienic 12 rb. 50 kop., Irena Sulimierska z Pencławic 20 rb., Aleksander hr. Mniszech z Piekar 20 rb., Ada Bronikowska z Łęki 15 rb., Iza Bronikowska z Łęki 5 rb., Tow. Lućmierz 25 rb. i zamiast koni 10 rb., Ignacy Kawczyński z Proboszczewic 5 rb., Krenke 2 rb., Biernaciak 1 rb., Zalewski 50 kop., Kryścińska 1 rb. w gminie zebrano 3 rb. 08 kop., Borowa 5 rb., Boetticher z Sokolnik 25 rb., Zawadzki z Sokolnik 10 rb., Ks. Mickiewicz z Modlny 3 rb., Krügel z Modlny 20 rb., Eckart z Bentkowa 20 rb., M. Olszowski z Kemblin 10 rb., Jasia Olszowska z Kemblin 1 rb., Kleniewski ze Szczawina 5 rb., Stef. Kleniewska ze Szczawina 3 rb., N. N. 3 rb., Ks. Lepski z Bełdowa 20 rb., W. Wężyk z Bełdowa 100 rb., K. Orzechowscy z Malanowa 50 rb., J. Kostanecki z Charbic Dolnych 100 rb., H. Tobiazelli ze Zedziechowa 25 rb., H. Leską z Błota 40 rb., Tobiazelli z Bechcic 10 rb., Ł. Tulimus ze Rszewa 50 rb., Chmielarski z Lutomierska 5 rb., Ks. Borowy z Mikołajewic 5 rb., Sroczyński z Mikołajewic 10 rb., J. Kulczycka z Wodzirad 15 rb., Kulczycki z Wodzirad 10 rb., Leopoldowa z Dziektarzewa 5 rb., Bobrowiecka z Zacisza 3 rb., Witaszczykowa 2 rb., Ks. Nowacki z Bratoszewic 10 rb., K. hr. Rzewuski z Bratoszewic 100 rb., Lemański z Woli Błędowej 50 rb., N. N. 6 rb., N. N. 25 rb., Michalski z Głowna 50 rb., Kaczkowska z Dobieszkowa 5 rb., Leon Zachert z Nakielnicy 50 rb., Stegmann z Sarnowa 50 rb., Piątkiewicz z Sarnówka 3 rb., Ks. Perzyński z Dalkowa 5 rb., Wardeński z Dalkowa 5 rb., Dzierzbicka z Gajówki 3 rb., H. Weingärtner z Psar 30 rb., Stokowski z Piaskowic 25 rb., Hoffman z Rudunek 15 rb., Ludwik bar. Heinzel z Łagiewnik 1 rb., O. Gerlicz w miejsce koni 5 rb. Ogółem 1.461 rb. 58 kop.

Wszystkim szlachetnym ofiarodawcom z dworów i probostw, którzy okazali tyle dowodów współczucia i staropolskiej gościnności, składa zarząd „Kropli" w imieniu biednej dziatwy z głębi serca płynące: „Bóg zapłać".

Konie wspaniałomyślnie ofiarowała 5 razy, w tym raz na 2 dni p. Teresa Borst, 2 razy firma Ks. Pniewski, 1 raz p. Swatek też na 2 dni.

Misyę kwestarek przyjęły na siebie panie: Cielecka, Ikiertowa i Pawłowska.

WARSZAWA.

Prasa o skonie Sienkiewicza.

(o) Zgodny wyraz żalu, jakim prasa wszystkich odcieni przyjęła wieść o skonie Henryka Sienkiewicza, daje najlepszą miarę straty, poniesionej przez piśmiennictwo polskie.

„Goniec“ pisze:

Wiadomość ta spada na społeczeństwo polskie, jak grom. I nie znajdzie się taki dom polski, w którym zaszczepione zostały choćby elementarne pierwiastki kultury, gdzieby wszystkich serc nie przeniknęło uczucie głębokiego żalu po stracie tego, który był chlubą Polski i pomnożycielem jej siły duchowej. W najposępniejszym i najrozpaczliwszym okresie jej dziejów wyczarował on swem świetnem piórem przeszłość polską z grobu i ożywił ją taką tężyzną ducha, taką gloryą bohaterstwa, że stała się ona dla nas wszystkich w niedoli i upadku prawdziwem „pokrzepieniem serc“. I za to cześć mu i chwała po wszystkie wieki!

„Kuryer Polski“ wylicza długą listę zasług zmarłego pisarza:

On to podniósł język polski z upadku, ku któremu nachylił się po wielkiej epoce romantycznej, oczyścił go, wzbogacił, umuzykalnił i dał wzór prozy klasycznej na czas długi.

On to przeszłość naszą wielką wywołał z mogilnych ciemni i ożywił ją postaciami rycerzy, niezapomnianemi tak długo, póki Polski starczy.

On to wzmocnił pismami swemi wszystkie hasła szlachetne, za które umierali ojcowie nasi i opromienił wszystkie cnoty, które są zdrowiem i mocą narodu.

On jeden ze wszystkich polskich pisarzy umiał pociągnąć uwagę i zniewolić zachwyt całego świata, w godziny największej dla nas obojętności, świadcząc wszędzie, że „jeszcze Polska nie zginęła“.

On pierwszy wreszcie dożył pociechy, o jakiej napróżno marzył Mickiewicz: pisma jego dostały się „pod strzechy“, stały się najlepszą szkołą patryotyzmu dla mas i złoty most budowały, na którym lud łączył się z narodem.

Szczęśliwszy od wielu geniuszów światowych, od wielu narodowych przewodników, umarł, zaznawszy w pełni sławy i miłości. Jego dzieła stały się popularne we wszystkich językach świata cywilizowanego. Wieńczyły go akademie. Naród polski uczcił go jubileuszowym darem, a obchód, będący wyrazem wdzięczności nas wszystkich, stał się świętem narodowem.

Jego śmierć jest wielką narodową żałobą.

„Kuryer Warszawski“ pisze:

Płaczą dzwony i płaczą serca ludzkie. W pałacach i we dworach, w chatach wiejskich i w izbach robotniczych jednaki jest ból i jednakie zrozumienie, że oto hetman ducha polskiego położył się w grób, a z rąk jego wypadła buława, którą wiódł naród ku odwaleniu kamienia mogilnego, gniotącego Ojczyznę.

Któż bowiem nad niego był w tej pracy Wskrzeszenia i odradzania Polski większym i zasłużeńszym? Uczynił On z niej, mocą swojego geniuszu, nie „pacierz, co płacze“ i nie „piorun, co błyska“, ale miłość, która ufa, wierzy, buduje, ogarnia wszystko i wszystkich.

Miłością tą zaś przesycił nietylko własne swoje serce i duszę, ale serce i duszę narodu, przed którego obliczem dźwignął dawną chwałę Polski rycerskiej i ukazał mu ją żywą, bohaterską, gotową do poświęceń, nieśmiertelną! Polskę Skrzetuskich, Podbipiętów, Kmiciców, Wołodyjowskich, Kordeckich i Czarnieckich — Polskę, która w nas była, ale ku której należało doprowadzić polskiego chłopa i polskiego robotnika, „urodzonych w niewoli, okutych w powiciu“.

On był im przewodnikiem. On nauczył te rzesze kochać Ojczyznę, bo ją pierwszy ukazał ich zdziwionym oczom w purpurze królewskiej, w dostojnym majestacie przeszłości, której zew, idący skroś wieki, przez Jego natchnione usłyszeli słowo.

Padło ono, jak ziarno, na ugory i nowiny odradzającej się Polski i przysporzyło Polsce więcej wiernych do ostatniego tchu synów, niżby to uczynić mogła najbardziej wytężona praca nad uświadamianiem narodowem szerokich mas ludowych.

I w tem jest największa Jego zasługa. I za to największa cześć i chwała po wszystkie czasy Jego twórczej potędze.

„Gazeta Poranna“:

Ku pokrzepieniu serc naszych tworzył cudowną legendę przeszłości i budził nią ducha w długich latach najcięższej, najczarniejszej i najbardziej beznadziejnej niewoli.

Gdy Geniusz romantyzmu odchodził w mgłę bohaterskiej, tęczowej tradycyi, a szara bezlitosna, polska Dola powiała tchnieniem śmierci — zdawało się — na wieki, zagrał czarowną pieśń wielki Wajdelota.

Drgnęły dusze, podniosły się głowy, w jarzmie niewoli schylone. Sienkiewicz budził swój naród. Naród cały.

Dokąd nie dotarły księgi „Pana Tadeusza“ — dotarła Trylogia, najbardziej umiłowana obok modlitewnika i „Żywotów“ Skargi — księga ludu polskiego. Ona go tysiąckrotnie zdobywała dla samoistności i samowiedzy narodowej. Czyniła go ludem polskim, przysparzała Polsce — polskości.

„Nowa Gazeta“:

Ubył Polsce człowiek, jakiego drugiego napróżnoby dzisiaj szukać wśród nas. Dla świata — największy polski pisarz — dla nas: mistrz, którego nie zapomną całe pokolenia, któremu przez szereg lat długich składać hołd będą na Skałce, gdzie spocząć winy jego zwłoki, którego cześć będą za ukazywanie narodowi wartości czynu patryotycznego, męstwa i cnoty — za ujawnienie piękna Ziemi Polskiej, wdzięku języka szlachetności mowy, — za uczynienie tego, co kontynuacyą było w życiu polskiem dzieła wielkich w Narodzie.

„Kuryer Poranny“:

Powtarzano z lekkiem sercem, że Sienkiewicz niebył ideowym przewodnikiem swego narodu, lecz podobny w tem do Kraszewskiego, szedł za ewolucyą społecznej większości. Niebyło tak; a zwłaszcza wyłącznie tak, Sienkiewicz nietylko na podobieństwo Prometeusz z dytyrambu Goethego stworzył, wydał z siebie całe zastępy istot żyjących pełnią życia, pełnią cierpienia i zachwytów, uniesień, żądz, rozkoszy i męki; on pismami swemi do bardzo znacznego stopnia: urobił ducha Polski popowstaniowej. Z dwudziestoleniej prostracyi i zastygania w pozytywizmach „pracy organicznej“ zbudził ducha Polski, wstrząsnął nim do głębi scenami z płomiennej i upajającej Trylogii swojej i obrazami wielkiej przeszłości wskrzesił tęsknotę za wielką przyszłością narodową.

Na ziemi obcej zasnął snem wieczystym, lecz w wolnej Polsce spoczywać będzie prochem czczonym z pokolenia w pokolenie.

W Radzie miejskiej.

Wczoraj prezydyum Rady miejskiej obradowało nad uczczeniem pamięci Sienkiewicza. Poruszono między innemi projekt nadania nazwy Sienkiewicza jednej z ulic w śródmieściu.

Akademia ku czci Sienkiewicza.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej omówiono zasadniczo projekt urządzenia w najbliższej przyszłości akademii ku czci wielkiego pisarza i obywatela. Organizacyą tego zajmie się specyalny komitet, którego obrady rozpoczną się dziś o g. 7 wiecz. w sali Portretowej magistratu. Program akademii w zarysie przedstawia się tymczasem, jak następuje: 1) przemówienie prezydenta miasta, ks. Lubomirskiego; 2) rektora uniwersytetu i prezesa rady miejskiej, dr. Brudzińskiego; 3) jednego z przedstawicieli literatury i 4) przedstawiciela młodzieży.

Żałoba.

Już wczoraj od rana w licznych wystawach sklepowych pojawiły się portrety zmarłego pisarza, ujęte w żałobne emblemata. Dziś na znak żałoby na ratuszu wywieszona będzie czarna flaga. Nadto sklepy w całem mieście będą zamknięte od godz. 11 do 1 pp.

Szkoły będą nieczynne, przyczem delegacye szkół wezmą udział w nabożeństwie.

Wszystkie teatry subwencyonowane przez miasto będą jutro zamknięte.

Nabożeństwo żałobne.

Dziś o godz 11-ej z rana odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Henryka Sienkiewicza w katedrze św. Jana. Celebrować je będzie J. E. arcybiskup warszawski ks. Aleksander Kakowski. Mowę żałobną wygłosi ks. dr. Nowakowski.

Kościół katedralny udekorowany będzie zielenią, co do czego polecenie otrzymały plantacye miejskie. Orkiestra teatru Wielkiego i chóry wykonają pienia żałobne. Milicya miejska otrzymała polecenie pilnowania porządku na zewnątrz kościoła. Kordon zaś we wnątrz świątyni utrzymywany będzie przez skautów.

Na nabożeństwie będą obecni przedstawiciele Rady miejskiej i Magistrat in pleno, oraz przedstawiciele instytucyj i stowarzyszeń społecznych i kulturalnych, jak Rady Główn. opiekuńczej, Centr. Tow. rolniczego, Towarzystw Kred. Ziemskiego i miejskiego, Tow. literatów i dziennikarzy i in.

Prasa żydowska o Sienkiewiczu.

(o) Oprócz szczegółów biograficznych, „Hajnt“ napisał:

„Sienkiewicz był największym pisarzem polskim, z którego Polska dumna była w ostatnich latach. Jego dzieła przetłómaczono na wszystkie języki europejskie, dzieła te zajęły wybitne miejsce w literaturze wszechświatowej. Dla narodu polskiego Sienkiewicz był nietylko pisarzem, lecz także przewodnikiem duchowym. Swem pismem i słowem pielęgnował i podnosił polskiego ducha narodowego. Wiadomość o jego zgonie wywołała smutek głęboki w całym narodzie polskim“.

„Moment“: „Ciężką, wstrząsającą wieść dla całego narodu polskiego przyniósł wczoraj telegraf ze Szwajcaryi. Największy pisarz polski ostatniego półwiecza, którego prawie całą twórczość była genialnym hymnem dla narodu polskiego z jego rycerską przeszłością i przygnębioną teraźniejszością, —zmarł w dni kilka po proklamowaniu wskrzeszenia państwa polskiego. Fakt ten czyni zgon H. Sienkiewicza jeszcze tragiczniejszym, gdyż zmarły był nietylko największym pisarzem polskim ostatniej doby, lecz także najgorętszym i całkowicie oddanym sprawie patryotą polskim i w czasie wojny całą energię poświęcił pracy narodowej i ideałom narodowym. Zgon Sienkiewicza jest nieoczekiwanym, ciężkim ciosem dla całej literatury wszechświatowej, a szczególnie dla narodu polskiego, który w zmarłym utracił jednego z najwierniejszych i największych synów. Wyrażamy mu swe współczucie!“

Kronika warszawska.

Sprawy przekazane magistratowi.

(o) Kancelarya Rady miejskiej przekazała magistratom do opracowania i rozważenia trzy złożone jej petycye, a mianowicie: o uzdrowieniu Mokotowa, o uregulowaniu handlu w święta, prośbę pracowników b. kolei W.-Wiedeńskiej o udzielenie im pożyczki na przynależną pensyę, oraz interpelacyę w sprawie kart pobytu, drukowanych w języku rosyjskim.

Zmiana ustawy ubezpieczeniowej.

(o) Ponieważ obowiązująca obecnie ustawa wzajemnych ubezpieczeń nieruchomości miejskich od ognia, pochodząca z r. 1884, jest mocno przestarzała, Wydział ubezpieczeniowy miejski utworzył komisyę, która ma zaprojektować zmiany w tej ustawie. Do komisyi powołano pp.: Barylskiego, Biskupskiego, naczelnika Wydziału, p. Zienkowskiego, i inspektorów asekuracyjnych: Kreczyńskiego i Strzyżowskiego.

Pomoc naukowa miejska.

(o) Po sformowaniu list i ostatecznem obliczeniu okazało się, że z funduszu 30.000 rb., przeznaczonego na zapłacenie wpisów za dzieci pracowników Zarządu miejskiego, wystarczy na opłacenie połowy należnych wpisów za rok szkolny 1916/17. Pieniądze te będą zapłacone bezpośrednio zakładom naukowym, w których kształcą się dzieci pracowników magistratu, w dwóch równych ratach, a mianowicie pierwsza w bieżącym miesiącu, druga zaś w początkach lutego 1917 r. Magistrat przesłał już do każdego z tych zakładów nakowych listę dzieci pracowników z wyszczególnieniem przyznanych wpisów, z prośbą o zakomunikowanie kogo dany zakład naukowy upoważni do podniesienia z kasy miejskiej asygnowanych pieniędzy.

Zgłaszanie się ochotników do wojska polskiego.

(o) „Deutsche War. Ztg.“ donosi, że cesarski niemiecki prezydent policyi podaje do wiadomości publicznej, iż meldowanie się do dobrowolnego wstępu do wojska polskiego przyjmują od 22 b. m. wszystkie komisaryaty policyjne we właściwych okręgach. Komisaryaty są otwatre dla zgłaszających się w ciągu całego dnia i tam udzielane są wszelkie informacye.

Kasy pożyczkowo - oszczędnościowe.

(o) Sytuacya w tutejszych kasach pożyczkowo-oszczędnościowych jest w dalszym ciągu krytyczną skutkiem przedłużającej się słabej zdolności płatniczej dłużników. Zarządy kas, w uwzględnieniu ciężkiego położenia swoich stowarzyszonych, postanowiły zadowolić się od tych ostatnich pobieraniem tylko procentów od kapitałów do końca wojny, natomiast uchwalono występować energicznie przeciwko dłużnikom, których dobry stan materyalny zastaje stwierdzony, a którzy, kierowani złą wolą, ociągają się z regulowaniem swoich należności. Przeciwko tego rodzaju dłużnikom zarządy kas będą bezwzględnie występować na drogę sądową, co znowu narażać będzie opornych dłużników na poważne straty, obecnie bowiem opłaty sądowe są znacznie wyższe, aniżeli dawniej.

Zastój u krawców.

(o) We wszystkich magazynach krawieckich nagromadzone są znaczne zapasy gotowych ubrań męskich, zwłaszcza w paltach, przyczem skutkiem bardzo nikłego ruchu sprzedażnego, ubrania te trzymają się w cenie, niezbyt daleko odbiegających od cen przedwojennych. Zmuszona do koniecznych oszczędności większość klienteli „nicuje“ swoje ubrania, stąd odzież nowa ma bardzo nielicznych odbiorców.

Gaz.

(o) Skutkiem drożyzny materyału opałowego, do biura gazowni zgłasza się codziennie paręset osób o instalacyę gazu. Zarząd gazowni, pomimo najgorliwszych wysiłków, nie jest w możności zadowolić wszystkich petentów naraz, a to z powodu braku gazomierzy. Zgłoszenia na nowe urządzenie gazownia przyjmuje, ale zlecenia mogą być wykonane dopiero po upływie 2-ch miesięcy od dnia wniesienia kaucyi za instalacyę gazową.

W lombardach.

(o) We wszystkich tutejszych lombardach akcyjnych zmniejszono znacznie szacunek zastawianych przedmiotów, nie wyłączając nawet kosztowności, z najwyższą sumą, udzielaną na zastaw fantów, jest 300 rubli, podczas gdy doniedawna jeszcze lombardy udzielały pożyczek w sumach nieograniczonych Przyczyną tego ograniczenia jest brak dostatecznych sum rozporządzalnych w lombardach, wynikający z powodu słabego wykupywania zastawionych przedmiotów.

Strajk chórów opery.

(o) Z powodu nieporozumień na tle ekonomicznem, wybuchł strajk chórów opery. Repertuar operowy, z powodu strajku chórów, uległ na najbliższe dni zmianie.

Opera i balet.

(o) W sezonie bieżącym wyjątkową frenkwencyą cieszą się przedstawienia opery i baletu a miarą tego powodzenia jest fakt, że widowiska operowe, które stale wykazywały niedobór, w sezonie tegorocznym nie tylko nie dają strat, ale nawet przynoszą zyski. Gdy w latach dawniejszych przedstawienia operowe z udziałem najwybitniejszych sił śpiewaczych często wypełniały salę zaledwie w połowie, obecnie prawie wszystkie opery mają szczelnie zajętą widownię. To samo tyczy się i baletu, który pomimo słabych sił wykonawczych, przynosi co najmniej 1000 rb., podczas gdy przedstawienia baletowe w latach przedwojennych nie przynosiły nigdy wyżej nad 300 — 400 rb. Tę silną frekwencyę na operze i na balecie zarząd teatrów miejskich zawdzięczać może zamiłowaniu Niemców do muzyki, lwią część bowiem publiczności w teatrze Wielkim stanowią Niemcy.

Teatr i muzyka.

Teatr Rozmaitości. Dziś po raz drugi „Wilki w nocy“ Tadeusza Rittera.

Teatr Polski. Dziś i jutro „Manekin“ Gavaulta, jutro o g. 4 po poł. „Dziewica Orleańska“ Szyllera.

Teatr Mały gra w dalszym ciągu komedyę Friedmana i Kottowa p. t. „Firma się żeni“, jutro po poł. „W łodzi podwodnej“ i „Zdarzenie 7-go kwietnia“.

Teatr Letni. Dziś po raz pierwszy komedyo-farsa p. t. „Rodzinka“.

Teatr Nowości. Dziś i jutro „Królowa róż“ Leoncavalla.

Teatr Nowoczesny. Dziś „Pigułki Herkulesa“.

Teatr Praski. Dziś „Sprawa kobiet“ dana będzie na benefis K. Przystańskiego.

Ziemie polskie.

Ze Lwowa.

W poniedziałek we Lwowie wśród niezwykle uroczystego ceremoniału wojskowego i rytualnego odbyło się na cmentarzu izraelickim uroczyste poświęcenie grobów żołnierzy wyznania mojżeszowego, poległych w walkach r. 1914, 1915 i 1916. Sumptem i funduszami Rady szpitala izraelickiego powstał ten obszerny cmentarz, na którym dotychczas pochowano około 200 żołnierzy, oficerów i lekarzy wojsk austryackich i węgierskich. Jeszcze za czasów inwazyi rosyjskiej wydzielono na cmentarzu osobny oddział dla poległych w wojnie. Obecnie miejsce to urosło do specyalnego cmentarzyska, na którem odsłonięto pamiątkową kolumnę. Cmentarzysko mieści dotychczas 188 grobów, ułożonych w osobnych rzędach, oznaczonych seryami i numerami.

Nad każdym grobem unosi się betonowe ogrodzenie, oraz umieszczona na dębowem drzewku tabliczka z imieniem, nazwiskiem, rangą wojskową i datą śmierci zmarłego. W pierwszych dwóch rzędach pochowani są oficerowie i lekarze, a szereg ich otwiera pod numerem pierwszym oficer Legionu bł. p. Blauer - Krotowicz. Na prawym krańcu cmentarzyska wzniesiono pamiątkową kolumnę, wysokości 12 metrów, a ustawioną na dość wysokim cokole. Na frontowej stronie wmurowaną jest w cokole tablica marmurowa z napisem hebrajskim, polskim i niemieckim; napis brzmi: „Ku uczczeniu pamięci wojowników, poległych w latach 1914, 1915 i 1916“.

Sprawy polskie.

Dyskusya w sprawie polskiej w Berlinie.

„N. Fr. Presse“ donosi z Berlina:

Poseł do parlamentu niemieckiego, przywódca postępowej partyi ludowej, Payr, wygłosił niedawno na posiedzeniu głównego zarządu partyi mowę, w której między innemi oświadczył:

Dyskusya, jaka odbyła się przed kilku dniami w głównej komisyi parlamentu niemieckiego w sprawie polskiej, była bardzo zajmująca. Mówcy opozycyjni przemawiali rzeczowo i w tonie umiarkowanym. Chodziło głównie o oddziaływanie nowego państwa na polską ludność w Prusach i wątpliwości co do przyszłego rozwoju tego państwa. Podniesiono też, czy utworzenie tego państwa nie będzie przeszkodą do ewentualnego zawarcia odrębnego pokoju z Rosyą. Podniesiono też, że przez utworzenie tego państwa zerwano z tradycyjną polityką Prus i Niemiec wobec Rosyi.

Naogół jednak okazała się daleko idąca zgodność opinii, np. w jawnem potępieniu pruskiej polityki wobec Polaków przez większość, oraz w tem, że nikt nie potrafił wskazać lepszej pozytywnej drogi do rozwiązania kwestyi polskiej, jak ta, którą wybrano w manifeście z dnia 5 listopada. Okazała się również zupełna zgodność w tym kierunku, że Polska nie może już wrócić do Rosyi, że nie może być anektowana ani przez Austryę ani przez Niemcy, ani też podzielona między oba państwa.

Z wielkiem zainteresowaniem wysłuchała komisya zapatrywań, wygłoszonych przez przedstawiciela frakcyi polskiej, które przyjęto do wiadomości.

Wieści z Rosyi.

Nowe drogi rosyjskiej polityki.

W ostatnim czasie w prasie rosyjskiej daje się zauważyć nader znamienny objaw: coraz częściej powracają bowiem w poszczególnych organach do omawiania nowych dróg zagranicznej polityki rosyjskiej. Każde prawie pismo wyobraża sobie te drogi w inny sposób, w tem jednak nie należy szukać głównego znaczenia całej sprawy, bo różność stanowisk i zdań w tak skomplikowanej, jak zagraniczna polityka w Rosyi rzeczą jest wcale naturalną, ale chodzi w danym razie głównie o dowód, iż w prasie petersburskiej ustalać poczyna się coraz więcej niezadowolenie z obecnego kierunku zagranicznej polityki rosyjskiej. I to jest w dzisiejszej chwili, gdy mówi i pisze się w prasie tej jednocześnie o warunkach przyszłego pokoju, bardziej znamienne, aniżeli kiedykolwiek indziej. Z doświadczenia wiemy, że zawsze, gdy prasa rosyjska zastanawiała się nad „drogami zagranicznej polityki państwa“, rozchodziło się w gruncie rzeczy o daleko idące zmiany w polityce tej. Podkreśla to obecnie też „Now. Wremia“.

Problemy przyszłej „Wielkiej Rosyi“.

W ostatnim numerze tygodnika „Problemy Wielkiej Rossii“ zamieszczono ponowny artykuł prof. Bajkowa, zaznaczając go zaraz na wstępie, że „niewyraźność przyszłości zwalnia nas od obwiązku uświadamiania sobie możliwych perspektyw przynajmniej w głównych zarysach. „Zdaniem autora, Rosya ma dziś dwie tylko ewentualności przyszłej oryentacyi politycznej. Albo będzie ona walczyła nietylko o całość i niepodległość państwa, lecz i o władzę nad narodami, to jest jedna możliwość — albo też będzie broniła tylko swego własnego bytu narodowego i własnej kultury poza wszelkiemi dążeniami do panowania i hegemonii — a to jest ewentualność druga. Według prof. Bajkowa, do hegemonii nad innymi narodami ma prawo tylko to państwo, które jest w stanie zaspokojenia potrzeb duchownych i materyalnych innych narodów, posiadające samo nadmiar wartości duchowych i fizycznych, oraz istotnie przejęta ideą służby dla wszechświata. Ale podobnem mocarstwem Rosya nie jest i nigdy już chyba nie będzie. Do takiej misyi nie są powołane ani Anglia, ani Francya, ani Rosya, choć niektóre z nich nieraz roszczą sobie podobne pretensye.

Ostrzeżenie.

Na łamach „Dnia“ rozpisują się o widokach, jakie już dzisiaj dają spostrzec się pod względem przyszłego uregulowania stosunków ekonomicznych rosyjsko-niemieckich. Pismo dochodzi do wniosku, że Rosya już obecnie powinna obmyśleć rozsądnie pewien modus wiwendi z Niemcami, od których w znacznym stopniu uzależniony jest wywóz zboża rosyjskiego. Wywóz ten stanowi główną podstawę materyalnego dobrobytu Rosyi i byłoby ciężkim błędem, gdyby Rosya miała się sama odgradzać murem chińskim od kraju, który zboża jej będzie potrzebował i zapłaci je. Otrzeźwienie będzie i na tem polu tem bardziej pożądane, im więcej Rosya jest teraz finansowo zrujnowana.

Bałkany a Rosya.

„Birżew. Wiedomosti“ rozpoczęły druk szeregu artykułów, mających formę ankiety w sprawie stosunku Rosyi do Bałkanu. Już kilkunastu dyplomatów i uczonych wzięło udział w ankiecie i większa część ich jest zgodnego zdania, iż nie na Bałkanach znajduje się główny punkt oparcia dla zagranicznej polityki Rosyi. Rosya powinna zrzec się wszelkich politycznych mrzonek i prowadzić politykę zdrowego rozsądku, nie zaś wielkich haseł.

Trzeba zerwać ze staremi tradycyami.

„Rjecz“ wystosowała kilka ostrych słów pod adresem oficyalnej polityki rosyjskiej, zarzucając jej, że zanadto trzyma się starych tradycyj i nie zważa na nowe potrzeby i interesy teraźniejszości. Hasła o konieczności posiadania Carogrodu lub Galicyi wschodniej wraz z Bukowiną nie przyniosły Rosyi nic innego nad szkodę. Trzeba więc nareszcie zerwać z niemi.

Wyrok w sprawie rewolucyonistów-mścicieli.

„Gazeta Polska“ pisze: „Moskiewska Izba sądowa wydała wyrok w głośnej sprawie rewolucyonistów-mścicieli, którzy przez kilka lat działali na terenie Królestwa Polskiego. Skazani zostali: J. Krister, J. Cznack na 15 lat robót ciężkich, M. Krzemiński, W. Marecki, F. Tomaszewski na 10 lat robót ciężkich, Sz. Kurs, K. Reis na 9 lat robót ciężkich, L. Banaszczyk i D. Prawicki na osiedlenie. Poza tem 12 osób, mężczyzn i kobiet, skazano na więzienie od 2 do 4 lat. 15 osób zostało uniewinnionych.

Goremykin o Polakach.

„Pester Lloyd“ donosi ze Sztokholmu: B. rosyjski prezydent ministrów, Gorymykin, — jak donoszą „Russkija Wiedomosti“ — w najbliższych tygodniach ma wydać książkę o kwestyi polskiej. Książka ma przynieść nowe materyały o stosunkach polsko-rosyjskich i dowieść, dlaczego rosyjskie próby zjednania Polaków musiały spełznąć na niczem.

Apetyty rabunkowe fabrykantów rosyjskich.

Pod wymownym nagłówkiem „Apetyty rabunkowe fabrykantów rosyjskich“ zamieszcza dziennik moskiewski „Ruskoje Słowo“ korespondencyę oryginalną z Rosyi południowej, w której donosi o szeregu szczegółów dotyczących skandalicznej gospodarki fabrykantów tamtejszych. W ostatnich dniach zarządzono rewizyę 6 fabryk gwoździ i drutu. Pud gwoździ, który obecnie kosztuje fabrykę 4 rb., sprzedawany jest władzom wojskowym po 18 rb. Drobne gwoździe, potrzebne na froncie, kosztują fabrykę 5 rb., ale sprzedawane są państwowym organom po 35 rb. Pozatem owe zakłady otrzymują od rządu surowiec do wyrobu drutów, według cen o połowę tańszych od rynkowych, część tego surowca odsprzedawały spekulantom. Na wykonaniu zamówień fabryki te zarobiły setki tysięcy rubli. Jedna z nich otrzymała świadectwo na 100 wagonów budulcu, rzekomo dla własnych potrzeb, z tego zaś 90 wagonów sprzedała natychmiast osobie prywatnej. Cały ogromny materyał zdobyty przy rewizyi jest obecnie porządkowany. Rzecz charakterystyczna, iż w jednej z fabryk książki rachunkowe były zakopane w ziemi... Pismo zwraca z naciskiem uwagę, że przy takiej oszukańczej gospodarce fabryki te nader mało subskrybowały na wewnętrzne pożyczki wojenne Rosyi i wogóle odznaczały się zupełnym brakiem patryotyzmu wojennego.

Ludność Rosyi potrzebuje 900 milj. pudów zboża.

„Birżew. Wiedomosti“ donoszą, że ludność Rosyi potrzebuje na razie ogółem 900 milionów pudów zboża, które mają zostać rozdzielone między poszczególne gubernie i zbierane drogą rekwizycyi, według stałych cen opracowanych przez specyalną naradę przy ministeryum rolnictwa. Pozostałe ziarno producenci mogą sprzedawać według cen wolnych. Organ ekonomicznych kół rosyjskich podkreśla przy sposobności, iż otwiera się dzięki temu nowe pole dla spekulantów i wyzyskiwaczy wszelkiego rodzaju.

Przed kryzysem cukrowej kampanii w Rosyi.

„Rjecz“ donosi, że specyalna narada żywnościowa, po referacie wice-ministra rolnictwa, Niewierowa, zdecydowała zwrócić się do ministaryum komunikacyi z oświadczeniem, że wskutek tego, iż zarządy kolei odmawiają wagonów, tysiące pudów buraków gnije na stacyach. Może to przyczynić się do wywołania poważnego kryzysu w cukrowej kampanii bieżącego roku w całym kraju.

Żądanie usunięcia gener. Sarraila.

„Kołokoł“ stawia żądanie, żeby usunięcie od komendy w Salonikach generała Sarraila przeprowadzić w każdym razie i za wszelką cenę. W Rosyi nie mają do niego wprost żadnego zaufania, wskutek tego obstają kategorycznie przy postulacie zamianowania zamiast niego innego generała, najchętniej angielskiego. Zadaniem tych ostatnich powinno być przyjść z pomocą militarną całemu czwórporozumieniu, nie tylko miejscowym interesom włoskim lub francuskim.

Przeciwko kampanii zimowej w Karpatach.

Według obszernego sprawozdania „Dnia“ dochodzą z prowincyi rosyjskiej wciąż doniesienia świadczące, że w szerokich kołach ludności rozpowszechnia się agitacya przeciwko prowadzeniu w tegorocznym okresie zimowym kampanii bojowej w Karpatach. Ludność zwraca uwagę, iż przedostatnia kampania kosztowała Rosyę tyle żywotów ludzkich, że jeszcze jedna kampania podobna mogłaby dla Rosyi oznaczać poprostu niebezpieczeństwo wyludnienia...

Ze świata.

Walka z lichwą mieszkaniową na Węgrzech.

Budapeszteński dziennik urzędowy ogłosił w nadzwyczajnem wydaniu rozporządzenie rządowe, dotyczące powstrzymania lichwy mieszkaniowej i wypowiadań mieszkań ze strony właścicieli domów.

Według nowego rozporządzenia, nie wolno podnosić czynszu najmu ponad kwotę, za która lokal był wynajmowany w okresie od 1 lutego 1914 r. do 1 listopada 1916 r., a to: w Budapeszcie, jeżeli czynsz nie przekracza 5,000 koron rocznie; w miastach, z ludnością ponad 20,000 mieszkańców, jeżeli czynsz nie przekracza 3,500 koron; w mniejszych zaś miejscowościach przy maksymalnym czynszu 2,500 koron.

Jeżeli lokator spełnia swoje zobowiązania, nie wolno gospodarzowi wypowiedzieć mu najmu. — Rozporządzenie działa wstecz od 1 listopada b. r., i liczy się z pewnymi wyjątkami. Nie dotyczy ono mianowicie lokalów sklepowych i mieszkań na letniskach i w kąpielach. Nie obejmuje również Kroacyi i Sławonii, tylko jedynie ściśle Węgry.

Gazeta grecka w Niemczech.

Z powodu pobytu wojsk greckich w Zgorzelcach, wpadło pismo tamtejsze „Goerlitzer Nachrichten und Anzeige“ na pomysł wydawania również gazety greckiej p. n. „Nea toy Goerlitz“ (nowości ze Zgorzelic). Pismo to drukowane całe po grecku i czcionkami greckiemi, zawiera wiadomości wojenne, artykuły i inne przyczynki, pisywane przez żołnierzy i oficerów greckich, przebywających obecnie w Zgorzelicach. Są nawet ogłoszenia w języku greckim, w których miejscowe firmy i osobliwości polecają się względom gości greckich. Widzimy tam, jak zaleca się: „megistos emporikos oikos“ (największy dom handlowy) obok „neai kinematographikai tainiai (nowe zdjęcia kinematograficzne), które oglądać można „hekasten hesperen“ (codziennie wieczorem) w miejscowym przybytku tych przyjemności.

Pismo składają zecerzy grecy, a wiadomości z niemieckiego na greckie tłómaczy p. Dionysios Agepetos diamenon en Goerlitz (Dyonizy Agapetos, zamieszkały chwilowo w Zgorzelicach).

Podatek na koty.

Uchwałą rady miasta Drezna zaprowadzony został od 1 stycznia b. r. podatek na koty wynoszący 10 marek za pierwszego kota, a 15 marek za każdego dalszego kota.

Kat na emeryturze.

Kat dla Prus, Wawrzyniec Schwietz w Wrocławiu złożył swój urząd, który spełniał 16 lat. dokonał w ciągu tego czasu 120 ścięć. W r. 1889 zdał egzamin teoretyczny na kata w królestwie pruskiem, poczem został zaraz ustanowiony i także zaprzysiężony jako kat dla pięciu wschodnich prowincyi i część Berlina. Ma obecnie 67 lat. Niedawno miał proces ze swym pomocnikiem, któremu wystawił poświadczenie, że nie można na nim polegać, ponieważ raz na pewne ścięcie przybył kilka chwil za późno. Sąd jednak argumentu kata - pryncypała nie uznał, ponieważ ten jeden wypadek nie jest jeszcze dostatecznym dowodem.

Olbrzymie zarobki.

W... Psilander, którego nazwisko zasłużenie jest również u nas na równi z nazwiskiem Asty Nielsen z plakatów, zalecających przedstawienia kinematograficzne, związany jest z norweską firmą filmową „Nordisk Films Ko“, kontraktem na trzy lata jeszcze. Wobec tego wywołała wśród przyjaciół „sztuki“ kinematograficznej, w Skandynawii bardzo licznych, niemałą sensacyę wiadomość, iż Psilander jedzie do Ameryki. Przyjaciele jego mówią, iż pobyt jego tamże ma być tylko przejściowy, dla odpoczynku, są jednak tacy, co twierdzą, iż Psilandrowi oferowano w Ameryce gażę roczną 250 tysięcy, podczas gdy w „Nordisk Film Ko“ pobierał tylko 100 tysięcy koron, i że dlatego nie wróci zapewne tak szybko do Norwegii.

Ogromny zakład o koniec wojny.

W tych dniach ustalono w Amsterdamie zakład w kwocie 600 tysięcy koron o koniec wojny. Strony „zakładające się“ pochodzą ze sfer giełdowych i kupieckich. Jedna ze stron oświadczyła, że wojna skończy się przed upływem roku 1916. Strony obie ubezpieczyły się przed stratą, za co zapłaciły 10 proc. sumy ogólnej tytułem premii.

To i owo.

Wydobywanie łodzi podwodnych.

Ważnym wynalazkiem z dziedziny wojskowej techniki, są najnowsze sposoby wydobywania zatopionych łodzi podwodnych. Katastrofy, jakim podlegają, dowiodły, że manewrowanie łodziami podwodnemi jest jeszcze ciągle niebezpieczne. W ślad zatem nowoczesna technika, zainteresowała się żywo problemem, w jaki sposób można by zatopione łodzie najszybciej i najpewniej wydobyć na powierzchnię. Obecnie też istnieje już cały szereg metod, rozwiązujących to mniej lub więcej szczęśliwie. I tak np. jedna z tych metod stosuje się do przypływu i odpływu morza. Statek ratunkowy zbliża się na miejsce katastrofy podczas odpływu morza, zaczepia łańcuchami żelaznymi za zatopiony statek i wypręża łańcuchy. W chwili przypływu podnosi się powierzchnia wody, równocześnie wznosi się także statek ratunkowy, dźwigając automatycznie w górę zatopioną łódź. Teraz statek poczyna się posuwać na coraz płytsze miejsce, póki zawieszona u niego łódź nie oprze się znowu o dno morskie, co wskazuje rozluźnienie się łańcuchów. I znowu czeka się na następny przypływ, aby powtórzyć to samo, wyprężywszy oczywiście pierwej, podczas odpływu łańcuchy. Często używa się też innej metody.

Napełniwszy wodą część komór statku ratunkowego, zanurza się go możliwie najgłębiej i wtedy przyczepia się łańcuchy do zatopionej łodzi. Jeżeli teraz wypompuje się wodę, statek wzniesie się z powrotem w górę pociągając łódź za sobą. Jest to więc metoda w zasadzie podobna do poprzedniej.

Obie atoli posiadają zasadniczą wadę. Wymagają użycia dużych statków ratunkowych, specyalnie do tego przystosowanych. To też w ostatnim czasie coraz częściej stosuje się inną metodę, polegającą na użyciu zgęszczonego powietrza do podniesienia zatopionej łodzi.

Statek ratunkowy, przybywszy na miejsce katastrofy, przyczepia do zatopionej łodzi balony, do których wpompowuje się następnie ściśnione powietrze; albo też blaszane cylindry, napełnione wodą, którą następnie wypycha się zgęszczonym powietrzem. I w jednym i w drugim wypadku zatopiona łódź zostaje podniesiona do góry i nawet niewielki statek może ją przyholować do najbliższego portu.

Kto lepiej jeździ konno?

Nad tem pytaniem zastanawiał się niedawno pewien amerykański znawca sztuki jeżdżenia konno, opierając się na spostrzeżeniach, jakie poczynił w Anglii. Wskazuje on na niezwyczajne wyrost sztuki, jakich dokonywują corocznie podczas wielkich polowań angielskich kobiety, prowadzą one z mistrzostwem całe polowanie i potrafią brać najcięższe i najniebezpieczniejsze przeszkody z taką zimną krwią, że większa część mężczyzn zazdrości tym amazonkom brytyjskiej arystokracyi, ale nie potrafi ich prześcignąć. Widuje się je wprawdzie jeszcze często na damskiem siodle, ale kobiety młodszej generacyi przeszły przeważnie do siodła męskiego. Wszystkie spostrzeżenia w tym względzie wskazują na to, jak twierdzi amerykański fachowiec, że kobiety jeżdżczynie posiadają znacznie delikatniejszą, pewniejszą rękę, niż mężczyźni; szczególnie przy skokach delikatność ręki kobiecej pomaga bardzo koniowi. Doświadczenia wykazały też, że konie prowadzone kobiecą ręką biorą znacznie pewniej i łatwiej przeszkody. Na podstawie tych obserwacyi, poczynionych w Anglii, amerykański znawca twierdzi, że kobiety jeżdżą konno lepiej niż mężczyźni.



Dział ekonomiczny.

Tulska fabryka naboi.

Tow. akc. Tulskiej fabryki naboi wypłaca swym akcyonaryuszom 5.760.000 rb. dywidendy 70.80 rb. od akcyi); podatki i t. p. wynoszą 6,600,000 rb.

Giełda warszawska.

Notowania z dnia 17 listopada.

Dzisiejsze zebranie zajmowało się głównie walutą niemiecka i Pożyczkami Miejskiemi, z których 5 i pół proc. nabywano po 89.—a 6 proc. po 95.
Usposobienie dla papierów mocne.

Papiery procent.	Żądano	posz.	Dopełn. tranz.
5% Oblig. m. Warszawy z r. 1915	95.75	94.50	—,—
6% Oblig. m. Warszawy z r. 1916	96.75	94.50	—.—
Listy zast. Ziemsk. 4 1/2 %	93.50	92.50	93.—92.90
Listy zast. Ziemsk. 4 %	—.—	—.—	82.75
Listy zast. m. Warszawy 5 %	87,50	86.50	86.80 86.85
Listy zast. m. Warszawy 4 1/2 %	—,—	—.—	—.—
Renta	—,—	—,—	100.15
5 % m Łodzi	——	—,—	—.—

Marki brano po 48.80, 48.70, 48.67 i pół.
Za korony żądano po 82.40.
Usposobienie słabe.
Obroty średnie.

Giełda berlińska.

Berlin, 17 listopada. W dzisiejszych obrotach prywatnych na giełdzie berlińskiej panowała tendencya spokojna przy nieco mocniejszych kursach. Pożyczki niemieckie mocne, 3 i 3½ w poszukiwaniu, mocniej. Walory zagraniczne — bardzo spokojnie. Pieniądz na każde żądanie 4%. Dyskonto prywatne 4 5/8 i niżej.

Berlin, 17 listopada. Notowania kursów dewiz za wypłaty telegraficzne:

17/XI		płac.	żąd.
Nowy-York	„	5.49	5.51
Holandya	„	228.25	228.75
Dania	„	156.50	157.—
Szwecya	„	159.75	16[illegible].25
Norwegia	„	159.50	160.—
Szwajcarya	„	10[illegible] 87	107.12
Austro-Węgry	„	68.95	69.05
Bułgarya	„	79.—	80.—

Z giełdy petersburskiej.

W dniu 6 listopada po trzydniowej przerwie świątecznej na giełdzie panował nastrój ospały. Rentę państwową notowano 80,90 (2 listopada 80,90), pięcio procentową poż. woj. z r. 1914 i 1915 89.50 (89,50). Na skutek zapotrzebowania z prowincyi kurs poż. prem. pierwszej emisyi podniósł się z 914 na 923. Poż. premii drugiej emisyi osiągnęły 707 (704) i szlacheckie 592 (597).

Opracowane nowe rosyjskie prawo akcyjne, które ma być przedstawione instancyom prawodawczym do rozpatrzenia i zatwierdzenia.

Obligacye nowej poż. kolej. znalazły nabywców w większych partyach po kursie 75,10 (75.50). Akcyami kolejowemi i bankowemi dokonywano bardzo niewielkich obrotów, które nie wpłynęły niemal wcale na zmiany kursów. Dawniejszy bank handlowy L. W. Junker i S-ka powiększa kapitał zakładowy z 20 mil. rb. na 40. Zajmie się on finansowaniem przedsiębiorstw przemysłowych, szczególnie zaś cukrowni, których akcye dopuszczone będą do handlu na giełdzie. Dotychczas na giełdzie petersburskiej notowano akcye tylko jednej cukrowni. Bank Rosyjsko-Holenderski, który rozpoczął swą działalność w lipcu r. b., powiększa kapitał zakładowy z 5 do 10 mil. rb. i otwiera oddział w Moskwie.

Na rynku akcyi naftowych zwyżkę kursu osiągnęły następujące: Kaspijskie 834 (830), Mantaszew 177 (175), Nobel 28.000 (27,925), Ter-Akopow 177 (173) i Petrol 115 (113), gdy tymczasem Kaukaz. spadły do 380 (389) i akcye Nobla do 1462 (1465). Z pośród walorów metalurgicznych i przemysłu wojennego zwyżkę osiągnęły akcye Hartmanna — 269 (265). Kursy wszystkich innych nieco spadły, szczególnie Taganrog — 265 (270). Tulskiej fabryki nabojów 800 bez kuponu dywidendowego na sumę rb. 80 (884), Nikopol-Mariupol 282 (285), Malcew 403 (406), Lessner 275 (277) i Doniecko-Jurjewski 314 (319).

Giełda paryska.

PARYŻ	16/XI	15/XI
3% renta francuska	61.10	61.10
5% poż. francuska	87.70	87.70
3% poż. ros. z r. 1896	—.—	—.—
5% „ „ z r. 1906	82.75	83.20
Banque de Paris	1070.—	1065.—
Credit Lyonnais	1[illegible]30.—	1[illegible]40.—
Union Parisienne	6[illegible]0.—	680.—
Baku	1540.—	1[illegible]83.—
Briańskie	470.—	—.—
Lianozow	345.—	335.—
Malcew	73[illegible].—	7[illegible]0.—
Nafta	375.—	375.—
Tulska fabr. nabojów	1350.—	1347.—
Lena Gold.	47.—	47.—
Goldfields	46.—	48.—

Giełda londyńska.

LONDYN,	14/XI	13/XI
2 1/2 Konsole	[illegible]6.—	56.—
5% poż. ros. z r. 1906	—.—	84 1/2
4 1/2 poż. ros. z r. 1909	—.—	—.—
Pierwsza ang. poż. woj.	84 3/8	84 1/2
Druga „ „ „	96 1/8	96.—
Goldfilds	1 3/4	1 3/4

Kursy dewiz.

Petersburg	9/11	8/11
10 f. szterl.	144.—	144.—
100 franków fr.	52.—	52.—
100 franków szwajc.	57.50	57.50
100 kor. szwedz.	8[illegible].50	86.50
100 kor. duńsk.	83.—	83.—
100 lirów	47.—	47.—
100 guld. holend.	124.—	124.—
1 dolar	3.02	3.02
Nowy York.	**15/11**	**14/11**
Czeki na Berlin (à v.)	69 3/4	69 3/4
„ „ Paryż (à v.)	5.8450	5.8450
„ „ Londyn (60 dn.)	4.7125	4.7125
„ „ „ telegraficz.	4.7645	4.7645
Amsterdam.	**16/11**	**15/11**
Czeki na Berlin	41.75	41.775
„ „ Wiedeń	26.[illegible]75	26.40
„ „ Szwajcaryę	47.30	47.10
„ „ Kopenhagę	66.—	65.975
„ „ Sztokholm	69.05	68.90
„ „ Nowy York	24[illegible].75	243.75
„ „ Londyn	11.635	11.685
„ „ Paryż	41.90	41.90
Zurych.	**16/11**	**15/11**
Czeki na Berlin	88.—	88.—
„ „ Wiedeń	54.75	55.—
„ „ Amsterdam	211.25	21[illegible].—
„ „ Nowy York	5.19	519.—
„ „ Londyn	24.66	24.70
„ „ Paryż	83.75	8[illegible].90
„ „ Medyolan	77.50	77.80
Wiedeń.	**16/11**	**15/11**
Banknoty markowe	144.80	144.80
Czeki na Amsterdam	329.50	329.50
„ „ Szwajcaryę	155.—	155.—
„ „ państwa Skandyw.	230.75	230.75
„ „ Sofię	115.75	115.75
„ „ Nowy York	7.945	7.945
Banknoty rublowe	280.—	280.—
Londyn.	**14/11**	**9/11**
Czeki na Amsterdam, 3 mies.	11.805	11.805
„ „ „ krótkie	11.635	11.635
„ „ Paryż, 3 mies.	28.20	28.20
„ „ „ krótkie	27.79	27.79
„ „ Petersburg, krótkie	158.50	160.50
Paryż	**13/11**	**11/11**
Czeki na Londyn	27.79	27.79
„ „ Nowy York	5.8350	5.8350
„ „ Petersburg	174.50	173.50
„ „ Włochy	87.50	88.—
„ „ Szwajcaryę	111.50	111.50
„ „ Madryt	597.—	596.50
„ „ Amsterdam	23[illegible].—	239.—
„ „ Danię	157.50	157.50
„ „ Norwegię	1[illegible]1.—	161.—
„ „ Szwecyę	16[illegible].50	165.50

Redaktor odpow.: Aleksander Bieliński.

Druk i nakład: Wydawnictwo polskie A. NAPIERALSKI C. ZAWIŁOWSKI.

Zarys.

Regulamin podatku od biletów tramwajowych i kolejek dojazdowych.

Na mocy uchwały Rady Miejskiej z dnia 24 października 1916-go roku, w myśl §§ 12 i 30 Ordynacyi Miejskiej dla Generalgubernatorstwa Warszawskiego z dnia 19-go czerwca 1915-go roku, zostaje wydany następujący regulamin, dotyczący pobierania dodatku do biletów tramwajowych i kolejek dojazdowych, jako podatku na rzecz miasta Łodzi:

§ 1.

Od każdego biletu tramwajowego, sprzedanego w obrębie miasta Łodzi, pobierany jest dodatek, jako podatek na rzecz miasta.

Dotyczy to również biletów kolejek dojazdowych, które uprawniają do wyjazdu z Łodzi i do Łodzi. Bilety uprawniające do jazdy wyłącznie poza obrębem miasta Łodzi, są od podatku zwolnione.

§ 2.

Dodatek wynosi:
dla dorosłych 1 kopiejkę — 2 fenigi,
„ dzieci w wieku szkolnym pół kop.—1 fen.,
„ biletów sezonowych — 20% ceny.

Od biletów sezonowych, uprawniających do jazdy i poza obrębem miasta, pobieranym będzie podatek tylko w takiej wysokości, w jakiej by go należało uiścić, gdyby bilety te były ważne do jazdy tylko aż do granicy miejskiej.

Wszystkie osoby, które na mocy rozporządzenia Gubernatora Wojennego lub Cesarsko-Niemieckiego Prezydyum Policyi korzystają z wolnej jazdy lub ulgowej taryfy, są zwolnione od podatku. Dotyczy i biletów sezonowych.

§ 3.

Podatek jest pobierany przez urzędników tramwajów i kolejek dojazdowych w jednej sumie jednocześnie z zapłatą za bilet.

Bilet jazdy musi wykazywać sumę pobieranego podatku lub też na opłacony podatek winno być wydane osobne zaświadczenie.

§ 4.

Pobrany podatek winien przez dyrekcyę pobierających go kolei być wpłacany z dołu w przeciągu pierwszych dziesięciu dni każdego miesiąca do Głównej Kasy Miejskiej.

§ 5.

Magistratowi przysługuje prawo wglądania w każdym czasie w książki i inne dowody dyrekcyi Łódzkiej kolei Elektrycznej Miejskiej dla skontrolowania prawidłowego wpływu podatków. Toż samo prawo przysługuje Cesarsko-Niemieckiemu Prezydyum Policyi w stosunku do Akcyjnego Towarzystwa Łódzkich Kolejek Dojazdowych.

§ 6.

W końcu każdego roku administracyjnego towarzystw, za czas od 1-go I. do 31-go XII. winny dyrekcye złożyć Magistratowi wykaz pobranego podatku.

Przy obliczaniu dochodów brutta dla opłat koncesyjnych, jakie Towarzystwo Tramwajów obowiązane jest płacić na rzecz miasta, podatek nie jest branym pod uwagę.

§ 7.

Za koszty, jakie powstają dyrekcyom przez wprowadzenie niniejszego regulaminu, może im być przyznane odszkodowanie, którego wysokość zależy od specyalnej umowy pomiędzy Magistratem a dyrekcyami.

O ile porozumienie nie dochodzi do skutku, natenczas władza nadzorcza (Prezydyum Policyi) wyznacza wysokość odszkodowania.

§ 8.

Regulamin niniejszy wchodzi w życie po dwóch tygodniach od daty jego opublikowania.

Łódź, dn. 24 października 1916 r.

Magistrat.
Schoppen.

Podatek powyższy zostaje niniejszym zatwierdzony.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policyi
Loehrs.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie rozporządzenia Pana General-Gubernatora z dnia 5 lipca 1916 r., dotyczącego

poboru podatku od handlu i przemysłu

i przepisów wykonawczych do takowego, podaję do wiadomości, co następuje:

Podatek zasadniczy winien być uiszczony przez wykupienie świadectwa przemysłowego (patentu) na każde przedsiębiorstwo handlowe lub przemysłowe z osobna i oprócz tego, w przedsiębiorstwach nieobowiązanych do publicznego składania rachunków, dla każdego robotnika. Świadectwo przemysłowe należy wykupywać do 31 grudnia na rok kalendarzowy następny (rok podatkowy). Patenty ważne są na jeden rok podatkowy.

Dla zakładów nowo-powstających, albo dla nowych zajęć zarobkowych osobistych, należy wykupywać patenty w ciągu tygodnia po puszczeniu zakładu w ruch, lub rozpoczęciu zajęcia zarobkowego.

Dla zakładów lub zajęć zarobkowych po 1 lipca, wydaje się patenty, ważne na pół roku, za opłatą połowy należności.

Dla przedsiębiorstw, trwających krócej, niż pół roku (roboty sezonowe, jednorazowe dostawy) i t. p., należy wykupywać również patenty półroczne, których ważność wygasa w sześć miesięcy od dnia wystawienia.

Zakładom, zgodnie z rozporządzeniem wolnym od podatku, lub którym podatek został darowany, należy wydawać patenty bezpłatne.

Każdy kupiec lub przemysłowiec powinien razem z podaniem o wystawienie patentu przedłożyć deklaracyę, która musi zawierać następujące:

1. na czyje imię lub na jaką firmę wykupuje się patent?
2. gdzie prowadzi się przedsiębiorstwo?
3. jaki jest rodzaj przedsiębiorstwa?
4. cechy, według których ma być wymierzony podatek (wartość najmu pomieszczeń przedsiębiorstwa, ilość robotników, obrót i t. d.).
5. do której zatem kategoryi przedsiębiorstwo ma być zaliczone?
6. jaki patent został wykupiony na rok ostatni?
7. ilość i rodzaj zajęcia, względnie roczny dochód pracowników, podlegających opodatkowaniu według § 7c i § 15 rozporządzenia.

Patenty mogą być zamienione na inne tego samego rodzaju wyższej kategoryi za stosowną dopłatą należności rocznej, względnie półrocznej.

Jeśli przedsiębiorstwo przechodzi w inne ręce, lub zostaje przeniesione do innej miejscowości, lub wreszcie zmienia się jego charakter, to podanie o zmianę patentu należy wnieść w ciągu tygodnia.

Przekazywanie drugim osobom patentów na osobiste zajęcie zarobkowe nie jest dopuszczalne.

Dla obecnie istniejących przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych służy, jako podanie o wystawienie

patentu na rok 1917

wyjaśnienie podatkowe, mające być oddane w ciągu 2 tygodni. Formularze do tego będą doręczone przez organa policyi.

Deklaracya podatkowa może być uczyniona piśmiennie lub ustnie. Przy ustnej deklaracyi, albo przy podawaniu piśmiennej deklaracyi, przy okienku w przynależnem okienku, zaraz może być wykupiony patent.

Ci kupcy i przemysłowcy miasta Łodzi, którzy do 25 listopada r. b. nie otrzymali jeszcze formularzy, muszą do 1 grudnia r. b. takowe w celu oddania piśmiennej deklaracyi przy okienku zażądać, albo do tego czasu ustnie tamże zadeklarować. Przyjmowanie ustnej deklaracyi podatkowej i opłat podatkowych stosuje się dla kupców i przemysłowców miasta Łodzi do numeru spisu przemysłowego (Gewerberolle), a mianowicie zostają przeznaczone dla

n-ru spisu przemysł. od	1— 8000	okien.	17/18
„ „ „ „	8000—16000	„	19/20
„ „ „ „	16000—26000	„	21/23
„ „ „ „	26000 i wyżej	„	24/25

Pozostali kupcy i przemysłowcy w moim obwodzie administracyjnym poza miastem Łódź już otrzymali formularze podatkowe; o ile te formularze dotąd jeszcze nie zostały zwrócone, należy to uczynić do 1 grudnia r. b.

Kupcy i przemysłowcy poza Łodzią, którzy dotąd nie otrzymali jeszcze formularzy do deklaracyi podatkowych, winni zażądać takowe w ciągu jednego tygodnia u odnośnej władzy gminnej, albo przy okienku 24/25 w Prezydyum Policyi. Okienko 24/25 jednocześnie przeznaczonem zostało do przyjmowania deklaracyi i opłat podatkowych od kupców i przemysłowców poza Łodzią.

Tym kupcom i przemysłowcom, którzy przy oddawaniu deklaracyi podatkowej nie wykupią jednocześnie patentu, będą udzielone bliższe szczegóły, dotyczące wysokości opłaty podatkowej.

Płatnikom przysługuje prawo do podawania zażaleń na wysokość opodatkowania. Zażalenie winno być podane do mnie w przeciągu czterech tygodni po otrzymaniu zawiadomienia o ustanowieniu podatku — czy to przez patent, czy też inny dokument. Podanie zażalenia nie znosi obowiązku płacenia.

Wszelkie podlegające opodatkowaniu przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe są obowiązane przedkładać na żądanie władzom podatkowym księgi gospodarcze i handlowe do przejrzenia i zbadania wraz z przynależnemi dowodami.

Władzy podatkowej przysługuje prawo, celem ustalenia podatku przemysłowego, przesłuchiwania świadków i rzeczoznawców i zarządzenia zaprzysiężenia ich zeznań przez sąd okręgowy, zgodnie z przepisami kodeksu karnego, obowiązującemi w danej miejscowości.

Kto usiluje usuwać się od płacenia podatku od handlu, lub przemysłu, podlega karze pieniężnej w wysokości dwu do dziesięciokrotnej sumy niezapłaconego podatku, lub pozbawienia wolności (więzienia lub aresztu) aż do 6 miesięcy. Inne wykroczenia przeciwko przepisom niniejszego rozporządzenia, jakoteż przeciwko odnośnym przepisom władz, publicznie ogłoszonym, powodują karę pieniężną do 10000 marek. O ile kara pieniężna nie może być ściągnięta, zamienia się na areszt, licząc jeden dzień za każdą 1.60 marek.

Poza powyższemi karami może być zarządzone zamknięcie przedsiębiorstwa handlowego lub przemysłowego, które się dopuściło przestępstwa.

Winnymi usuwania się od płacenia podatku uznani będą ci do płacenia podatku zasadniczego obowiązani kupcy i przemysłowcy, którzy utrzymują handel lub przemysł bez wykupienia na takowy ustanowionego, odpowiedniego do rozmiaru, przedsiębiorstwa świadectwa przemysłowego, albo stosownie do tego zarządzenia przynajmniej nie wnieśli podania o wystawienie tego świadectwa przemysłowego, albo też, którzy przy deklaracyi podatkowej podali nieprawdziwe i niedokładne dane w celu być przez to zaliczonym do niższej kategoryi, aniżeli przedsiębiorstwo ich wymaga.

Łódź, dnia 10 listopada 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policyi
Loehrs.

OGŁOSZENIE.

Z rozkazu władz wojskowych znajdujące się w okręgu administracyjnym ogiery mają być przedstawione specyalnie zwołanej komisyi. W tym celu odbędą się jarmarki na ogiery w następujące dni:

We wtorek, dn. 21 listopada r. b. o godz. 8-ej rano w Łodzi, na placu Rzeźni, w środę, dn. 22 listopada r. b. o g. 8 rano, w Łasku, na rynku, w czwartek, dn. 23 listopada r. b. o g. 8 rano, w Brzezinach.

Na jarmarki należy przyprowadzić wszystkie ogiery, niezależnie od ich wieku, włącznie z mającymi wypalony znak „M“. Ogiery, niezakupione, będą znaczone na szyi specyalnym znakiem komisyi.

Wszystkie ogiery, podlegające lustracyi i nie posiadające tego znaku, podlegają sekwestrowi.

Ogiery należy przyprowadzić na trendzli.

Ogiery powiatu łódzkiego, włącznie z miastem Łódź i Zgierz, mają być przyprowadzone na koński jarmark w Łodzi, ogiery z powiatu Brzezińskiego, włącznie z miastem Tomaszów
na koński jarmark w Brzezinach.

Ogiery z powiatu Łaskiego, włącznie z miastem Pabianice
na koński jarmark w Łasku (rynek).

Łódź, dn. 14 listopada 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policyi
Loehrs.

TEATR POLSKI
Łódź, Cegielniana 63.
2171—80

W sobotę, dn. 18/XI po raz pierwszy i w niedzielę, dn. 19/XI o g. 7½ wiecz.
„PANNY“
Sztuka w 4-ch aktach Piotra Wolffa.

W sobotę, 18 b. m. o godz. 4 po poł. po cenach najniższych (od 10 do 50 k.)
„Ks. Marek“

W niedzielę, 19 b. m. o godz. 3 po poł. po raz ostatni
Kiliński.

Bilety do nabycia w cukierni Roszkowskiego.

Sprzedaż Resztek
oraz różnych materyałów na suknie i bluzki
po cenach bardzo niskich. 2314—1
Piotrkowska 41. **I. SZAJA**, Piotrkowska 41 Piotrkowska 41.
lewa oficyna, parter.

2818—1

Ostatnie dni ! CASINO.

OCHRANA

Początek przedstawień punktualnie: 3, 5, 7 i 9.

Kasa zamawiań czynna od 11 przed poł.

KSIĘGARNIA F. HOESICKA, WARSZAWA.

PRAWO CYWILNE OBOWIĄZUJĄCE W KRÓLESTWIE POLSKIEM, WYDANIE OBEJMUJE: KODEKS CYWILNY, PRAWO O MAŁŻEŃSTWIE, KODEKS NAPOLEONA, USTAWY HIPOTECZNE, KODEKS HANDLOWY — W opr. rb. 4.—
USTAWA POSTĘPOWANIA CYWILNEGO DLA RZESZY NIEMIECKIEJ — rb. 3.90
KODEKS KARNY ROSYJSKI Z 1903 ROKU OBOWIĄZUJĄCY — rb. 3.25
KODEKS HANDLOWY . . . . rb. 1.—
USTAWY O ADWOKATURZE, O OPŁATACH ADWOKATOM I KOMORNIKOM — rb 0.90
PRAWO NARODÓW PROF. Z. CYBICHOWSKIEGO . . . . rb. 6.—
PRAWO MIĘDZYNARODOWE PROF. LISZTA . . . rb. 4.—
SZKODY WOJENNE SZYMONA RUNDSTEINA . . rb 3.75
SŁOWNIKI NIEMIECKO-POLSKI HERSEGO . . . rb. 4.40
PRAWNICZE POLSKO-NIEMIECKI CICHOCKIEGO rb. 5.50
WZORY PRAWNICZE PROCESOWE CYWILNE HANDLOWE etc. etc. . rb. 6.—
DZIENNIK ROZPORZĄDZEŃ JENERAŁ-GUBERNATORSTWA WARSZAWSKIEGO.

KOMPLETY NA SKŁADZIE. 2794—2

Teatr „SCALA“ Cegielniana 18. Dyrekcya S. Kuperman. **Teatr i Koncert. Tańce i Śpiewy. Humor i Satyra.**

Piątek, 17, Sobota, 18 o godz. 3-ej po południu i o godz. 8-ej wiecz. i Niedzielę 19-go listopada o 8-ej wieczorem

I. Hopla operetka w 1 akcie. Udział przyjmują pp.: Lola Patroni, M. Sieradzka, Patroni, Kuperman, JEDWAB, Lewitin, Kustin i in.

II. „Dary ślubne“ wykonają P-wo Kustin. **Parka Amerykańska.**

III. Dział koncertowy. Leon RECHTLEBEN śpiewak opery. Lola Patroni, subretka.

Duet — Jedwab i pani Sieracka. Monolog — Jedwab, Tańce humorystyczne — panna Nowicka, Krzewińska i pan Nowicki,

Nowe dekoracye i rekwizyty. Orkiestra z 14-tu osób. Garderoba nie obowiązująca. Ceny dostępne. 2807—1

Lekcyi śpiewu udziela absolwentka konserwatoryum berlińskiego i Szkoły Operowej Bellinconi.
Postawienie głosu, ze szczególnem uwzględnieniem techniki oddechowej. Pieśni. Partye operowe. 2649—8

G. Marcheff-Dońska
Wiadomość: Łódź, Mikołajewska 50, przyjmuje od 3 do 5-ej.

TEATR WIELKI Łódź, Konstantynowska 16.
I. Zandberg i N. A. Wachsman
dyrekcya
Juliusz ADLER i Herman SIEROCKI.
2723—1

Dziś, o godz. 3-ej po poł., o godz. 8-ej wiecz. i w Niedzielę o godz. 8-ej wiecz.
Panna Hopla operetka z udz. p. Goldstein.
Hancia w Ameryce oper. w 3 odsł. z udz. p. Goldstein.

We wtorek, 21 b. m., na benefis znak. artystki i prymad. **Z. Goldstein**
Cnotliwa Zuzanna operetka w 3 aktach.

Wyszła z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i kantorach „Godziny Polski“, Warszawa, Erywańska 18, Łódź, Piotrkowska 86

praca

W. Rzymowskiego

p. t.

Niemcy a Koalicya

(wrażenia z obozu jeńców).

Skład główny **E. Wende.** Cena k. 40.
597—5-1

Byt świetny
dla przedsiębiorców miast polskich:

Pierwsza Warszawska fabryka **mięsa jarskiego** i innych produktów jarskich, Srokowskiego, ul. Wilcza 62, mając trudności w przewozie towarów swych na prowincyę, proponuję zakładanie na prowincyi filijnych fabryk swej firmy. Każdy reflektant prowincyonalny za pareset rubli otrzyma rejentalną licencyę na określony okręg kraju, zapas etykietowanego opakowania firmowego, oraz nauczenie wyrobu. Pożądany osobisty przyjazd reflektantów. 2746—5

Akuszerka
R. Pipikowa,
z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 12—5.
Łódź, Piotrkowska 132, w podw., i wejście na lewo, II p. na prawo. 2398—10

Specyalista Dr. L. PRYBULSKI
przeprowadził się na Zawadzką 1, róg Piotrkowskiej, do domu Scheiblera.
Choroby zewnętrzne (skórne).
Przyjmuje od 8—2 i od 4—8. Panie od 5—6 pp.
2457—6

Słow. Wzaj. Pom. Pracown. Handl. m. Łodzi.
W niedzielę, dn. 19 listopada o godz. 8 wiecz **w Sali Stowarzyszenia** (Spacerowa 21)
p. **ADOLF BRYL**
wygłosi pierwszy odczyt p. t.

„Co to jest związek zawodowy?“

Bilety wejścia w cenie 10 kop. dla członków stowarzyszeń, handlowców i związków robotniczych oraz po 20 kop. dla nieczłonków są do nabycia wcześniej w kasie herbaciarni, a w dzień odczytu przy wejściu na salę.

LOKAL.

Od grudnia r. b. jest do wynajęcia: cały frontowy dom, znajdujący się przy ul. Dzielnej Nr. 41, składający się z około 40-tu pokoi (między innemi około 15-cie sal o 4-ch oknach, w którym mieściła się dawniej Szkoła Handlowa Kupiectwa Łódzkiego.

Części lokalu wspomnianego są do oddania zaraz.

Wiadomość u stróża. 2685—5

Dr. med. St. KLUKOW
Choroby wewnętrzne, żołądka i kiszek.
Łódź, Zawadzka 8.
Własne laboratoryum. Badania chemiczne i mikroskopowe do celów dyagnostyki lekarskiej.
Od 8—5, prócz Niedziel.

MYDŁO DOBRE
od 1 rubla funt
u znanej firmy
SZMALEWICZ,
— Łódź, Południowa 8. —
2766—8

Ogłoszenia drobne:

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka potrzebna na stałe lub przychodnia do troiga dzieci: 7, 9 i 11 lat. Dyrektor fabryki, Pusta 13, 2—3 po południu. 2811—3

Nauczycielka gimnazyum (niemka) z wyższem wykształceniem przyspasabia w kompletach i oddzielnie do matury fil. z zakresu literatury klasycznej niemieckiej. Zgłoszenia „Godzina Polski“ w Łodzi „300“. 2768—3

Nauczyciel matematyki ma kilka godzin wolnych, poszukuje lekcyi matematyki lub nauk matematycznych, lub korepetycyi. Wiadomość: Łódź, Rzgowska 7, m. 10. 2695—3

Nauczycielki gimnastyki poszukuje gimnazyum żeńskie Wolsonowej, Łódź, Zawadzka 23. 2742—2

Posady i prace.

Potrzebny chłopiec do praktyki do zakładu fryzyerskiego chrześcijańskiego, wysokiego wzrostu. Łódź, hotel Brystol, Zawadzka 11, Bulski. 2796—2

Poszukuję ajentów z małą kaucyą. Łódź, Nawrot 54, m. 17, od 12—2. 2813—1

500 rubli otrzyma nauczycielka znająca francuski i muzykę (na wieś). Biuro Ludwinskiej, Łódź, Piotkowska 109. 2749—

Sprzedaż i kupno.

A. A. Maszynę do szycia najtaniej bo w prywatnem mieszkaniu kupić można Łódź, Brzezinska 10 Placek. 2614—20

Bardzo ważne! Kupuję stare sztuczne zęby, całe i połamane. Ul. Nowo-Cegielniana 10, m. 18, przyjmuje od 10—6 po poł. Michał Kohn. Urzędowo dozwolone.

Krawiec damski z powodu kryzysu szyje elegancko kostyumy od mk. 10, palta od mk. 8, suknie od mk. 2. Szyje karakułowe żakiety, futra i przerabiam na najnowsze fasony. Pracownia E. Rudzkiej. Łódź, Piotrkowska 17, parter. 2801—2

Ważne dla gospodarstw mlecznych! Wirówki (separatory oryginalne szwedzkie, wraz z dodatkami, nowe rozmaitej wielkości okazyjnie tanio sprzedam. Wiadomość: Łódź, ul. Przejazd 16, m. 10, II piętro front. 2759—3

Doniesienia rozmaite.

A. A. Atrament Glińskiego poleca skład fabryczny Łódź, Mikołajewska 34.

Akuszerka Marya Kubicka przyjmuje, Łódź, Piotrkowska 157, m. 8. 2704—8

Akuszerka Drzymała przyjmuje. Łódź, Piotrkowska 226, m. 25. 2229—25

Władysławowi Włodarczykowi z Puchnitowa skradziono w Lutomiersku konia z wozem, koń 7-letni, ogierek, z gwiazdką na głowie, z narostami na wszystkich nogach. 2720—1

Zaginął chłopiec 8-letni, jasny blondyn, w czarnym ubranku, ze wsi Wola Rakowa, gminy Brójce, nazywa się: Mieczysław Sapiński. Uprasza się odprowadzić: Łódź, ul. Pańska 4, Malinowski. 2797—3

Lokale.

Ładny pokój, ciepły, z gazowem oświetleniem, przy rodzinie, do wynajęcia zaraz. Wiadomość w administracyi „Godziny“ w Łodzi.

Poszukuję ładnie umeblowanego pokoju z oddzielnem wejściem, ogrzewaniem, elektrycznem oświetleniem, możliwie z pianinem. Zaofiarowania w „Godzinie“ dla „R. U.“ 2793—2

Pokój umeblowany przy rodzinie, z oświetleniem i usługą do wynajęcia. Wiadomość Wólczanska № 41, m. 23.

Poszukuję w domu nowoczesnym dwóch pokoi z kuchnią i przedpokojem, wanną i elektrycznem oświetleniem: Promenada, Zielona do Długi, Dzielna do Widzewskiej. S. Bieńkowski, Piotrkowska 41. 2805—1

Poszukuję przyzwoicie umeblowanego pokoju. Oferty: Pasaż Majera 7, gimnazyum. 2787—1

Zagubione dokumenty.

Skradziono paszport niemiecki, wydany w Konstantynowie, na imię Agnieszki Kłos, pozwolenie na przewożenie mleka na to samo nazwisko i Roll. 15. 2810—1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w gm. Widzew, powiatu łaskiego, na imię Józefa Jahna, los loteryi Berlińskiej 19182 i bilet miesięczny wolnej jazdy na Łódz. Elektr. tram. № 3 na to samo nazwisko. 2812—1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Romana Kolskiego. 2808—1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w gminie Popień, pow. brzez., na imię Ludwika Swierczyńskiego 2705—1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Edwarda Denc. 2791—1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Matyldy Audit. 2630—1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Sieradzu, na imię Józefy Rogalskiej. 2722—1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Maryanny Śpiewak. 2774—1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Maryanny Krawczyk 2707—1

Zaginęły 2 paszporty niemieckie wydany w Łodzi na imię Magdaleny Foldy i Józefy Nalewajczyk. 2795—1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Uniejowie na imię Leokadyi Mruk. 2770—1